

31 marca posiedzenie Sejmu

Na podstawie artykułu 30 ustęp 1 pkt. 2 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Rada Państwa postanawia zwołać drugą sesję Sejmu VII kadencji z dniem 26 marca 1977 r. Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 8 posiedzenie Sejmu PRL 31 marca 1977 r.

Posiedzenie rozpocznie się o godz. 14. Porządek dzienny posiedzenia przewiduje:

- informacje rządu o realizacji programu społecznego wynikającego z uchwały VII Zjazdu PZPR;
- sprawozdanie Komisji Pracy i Spraw Socjalnych o rządowym projekcie ustawy o dalszym zwiększeniu emerytur i rent oraz o zmianie niektórych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym;
- sprawozdanie Komisji Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska oraz Komisji Prac Ustawodawczych o przedstawnym przez Radę Państwa projekcie ustawy o zmianie ustawy o radach narodowych;
- sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi o dekreście z 12 marca 1977 r. o zmianie ustawy Kodeksu Morskiego (Dz. U. nr 8 poz. 31);
- sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach.

Głównym tematem pierwszego w nowej, wiosennej sesji posiedzenia Sejmu będzie problematyka społeczna. Nie pierwszy raz w ostatnich latach najwyższy organ

władzy państwowej przeprowadza debatę w sprawach najważniejszych w życiu narodu — żeby przypomnieć tylko poselskie dyskusje nad sprawami młodego pokolenia, programem budownictwa mieszkaniowego czy rozwojem gospodarki żywnościowej.

Zadania natury społecznej i socjalnej mają szczególną rangę w naszym kraju. Wszystkie zamierzenia gospodarcze i polityczne podporządkowane zostały nadrzędnemu celowi: poprawie warunków pracy i życia narodu.

Projekt ustawy o dalszym zwiększeniu emerytur i rent oraz o zmianie niektórych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym, który stał na porządku dziennym posiedzenia Sejmu w najbliższy czwartek, należy do najważniejszych tegorocznych posunięć w zakresie polityki społecznej.

Ten rządowy projekt, opracowany wspólnie z CRZZ, stanowią realizację zapowiedzi I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka na niedawnych Kongresie Związków Zawodowych. W komisjach sejmowych, które przeanalizowały

już i zaaprobowały ten projekt, podkreślono, że proponowane w nim rozwiązania są wyrazem stałej troski partii i państwa o dalszą poprawę warunków życia weteranów walki i pracy oraz dowodem konsekwentnie realizowanej polityki społecznej po VI i VII Zjeździe PZPR.

Poselska debata nad informacją rządu o realizacji programu społecznego wynikającego z uchwały VII Zjazdu partii oraz nad projektem ustawy emerytalno-rentowej dotyczyć więc będzie spraw żywo obchodzących całe społeczeństwo. (PAP)

E. Gierek w Nowej Hucie

W piątek, I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek, przebywał w Hucie im. Lenina. Serdecznie i gorąco witany przez załogę kombinatu, E. Gierek zwiedził nowoczesną walcownię produkującą blachy na karoserie samochodów osobowych, żywo interesując się rezultatami pracy hutników oraz ich warunkami socjalno-bytowymi.

Po zwiedzeniu Walcowni Blach Karoseryjnych I sekretarz KC udał się do Nowej Huty, gdzie zapoznał się z problemami budownictwa mieszkaniowego w tej największej dzielnicy Krakowa zamieszkanej już przez ponad 200 000 osób.

Na zakończenie wizyty w Krakowie E. Gierek odbył spotkanie z członkami Sekretariatu Krakowskiego Komitetu PZPR. (PAP)

Arcybiskup L. Poggi u P. Jaroszewicza

Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął 25 bm. przewodniczącego Zespołu Stolicy Apostolskiej do Spraw Stałych Kontaktów Róbowych z Rządem PRL ks. arcybiskupa Luigi Poggi. W rozmowie uczestniczył minister — kierownik Urzędu do Spraw Wyznań Kazimierz Kąkol. (PAP)

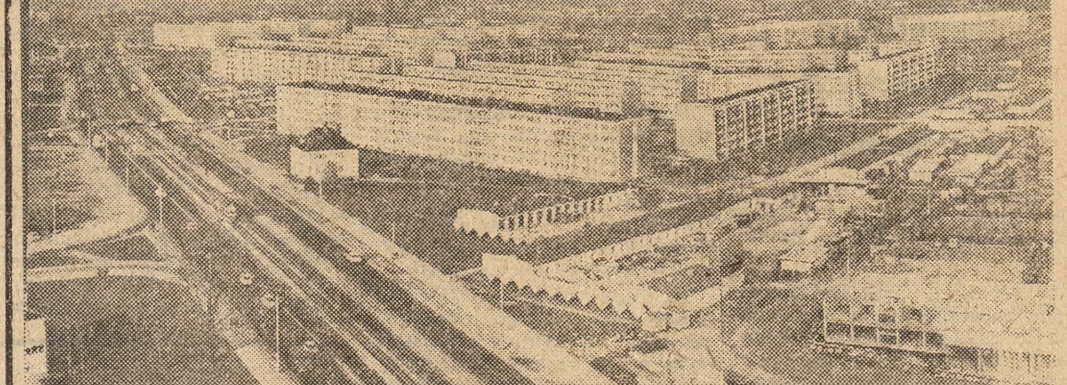
W czwartek w Nowym Jorku rozmowy na temat uregulowania problemów rybołówstwa oraz granic morskich. Informacje na ten temat ogłosiło w Hawanie Ministerstwo Spraw Zagranicznych a w Waszyngtonie departament stanu. Obserwatorzy podkreślają, że są to pierwsze bezpośrednie rozmowy między obu krajami od czasu zerwania przed 16 laty stosunków dyplomatycznych.

Szczyt EWG

W Rzymie rozpoczęło się w piątek, kolejne spotkanie szefów państw i rządów zachodnioeuropejskiej „dziewiątki”. Sesja Rady Europejskiej odbywa się w 20 rocznicę podpisania Traktatu Rzymskiego. Agencje zachodnie piszą, że rzadko kiedy w historii wspólnoty zachodnioeuropejskiej jej wewnętrzna spójność była tak zagrożona jak obecnie, a proces integracyjny znajdował się w takim zastoju.

Stosunki handlowe

W genewskim Pałacu Narodów odbyło się seminarium poświęcone sprawom rozwoju handlu między krajami socjalistycznym i kapitalistycznym. W seminarium wzięło udział ponad 80 przedstawicieli kół przemysłowych, instytucji naukowych i gospodarczych z 20 państw europejskich, Stanów Zjednoczonych i Kanady, a także UNCTAD, FAO i Międzynarodowej Izby Handlowej. Delegacje krajów socjalistycznych podkreśliły



Osiedle Młodych

Nowe osiedla mieszkaniowe są uzasadnionym powodem do dumy w Poznaniu. Trwa ich dalsza rozbudowa, co pozwala na coraz szersze zaspokajanie potrzeb mieszkańców. Oto widok na fragment największego osiedla mieszkaniowego Poznania — Rataje, należącego do Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle Młodych”, a zlokalizowanego na prawym brzegu Warty. Stale przybywa tu nowych domów. (za)

Fot. — H. Kamza

ZAŁOŻENIA SYSTEMU EMERYTALNEGO ROLNIKÓW ★ ZAGADNIENIA BHP ★ ROZWÓJ PRODUKCJI ROLNEJ I GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ
 ★ ZAPLECZE REMONTOWE POLSKIEJ FLOTY

Z prac Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 25 bm. Prezydium Rządu odbyło swoje kolejne posiedzenie. Rozpatrzone zostały założenia systemu emerytalnego rolników. Jego wprowadzenie zapowiedział I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek na VI Plenum Komitetu Centralnego.

Rząd akceptował wstępną koncepcję systemu, która przewiduje objęcie świadczeniami emerytalnymi rolników indywidualnych w stopniu zbliżonym do świadczeń przewidzianych dla pracowników w powszechnym systemie emerytalnym. Uzyskanie przez rolnika emerytury lub renty — mówią najogólniej — byłoby uzależnione, obok spełnienia takich warunków jak wiek lub inwalidztwo oraz opłacenie składek ubezpieczeniowych, również od sprzedaży państwu produktów rolnych odpowiedniej wartości. Ze względu na wagę społeczną, zasięg i złożoność problemu, przewiduje się, iż proponowane założenia systemu emerytalnego rolników zostaną poddane szerokiej konsultacji na wsi.

Kolejny punkt obrad dotyczył zagadnień bezpieczeństwa i higieny pracy. Informacje wyjściową opracowało Ministerstwo Pracy, Plac i Spraw Socjalnych wspólnie z Centralną Radą Związków Zawodowych.

Wynika z niej, że w zeszłym roku działalność resortów, zjednoczeń i zakładów na rzecz poprawy warunków pracy znalazła wyraz m. in. w dalszej modernizacji obiektów, maszyn i urządzeń, w bardziej wnikliwym spełnianiu wymogów bhp już w toku prac projektowych, w poprawie systemu szkolenia, a także instruowania pracowników bezpośrednio na stanowiskach pracy. Plany poprawy warunków bezpieczeństwa i higieny pracy stanowią obecnie integralną część ogólnych planów społeczno-gospodarczych. Równocześnie prowadzi się bardziej rygorystyczną kontrolę ich wykonania. W 1976 roku poprawiono warunki bhp pracowników zatrudnionych w przemyśle, budownictwie, transporcie, handlu oraz w innych działach gospodarki.

Na posiedzeniu stwierdzono jednak, iż nadal zdarzają się przypadki niewłaściwego postępowania pracowników i dozoru, lekkomyślności i niedostatecznej dyscypliny, nieporządku na stanowiskach pracy, przejściach i drogach transportowych.

Prezydium Rządu zaleciło kierownictwom przedsiębiorstw, zjednoczeń i ministerstw skupienie uwagi na tych zakładach, gdzie stwierdza się brak widocznej poprawy w dziedzinie bhp i gdzie warunki pracy są jeszcze niewłaściwe.

Na posiedzeniu rozpatrzone kilka spraw związanych z rozwojem produkcji rolnej i gospodarki żywnościowej. Powzięto decyzję o przyspieszeniu w tym pięcioletnim rozwoju produkcji drobiarskiej.

Chodzi o stworzenie warunków umożliwiających osiągnięcie w 1980 roku spożycia mięsa drobiowego na poziomie 15 kg na 1 mieszkańca, co stanowi wyższym o 4 kg od

Dokończenie na str. 2

J. Chirac merem Paryża

W piątek na posiedzeniu przedpołudniowym, nowa Rada Miejska Paryża dokonała wyboru mera stolicy — pierwszego od ponad stu lat i dwunastego w historii miasta. Stanowisko do otrzymał przywódca gaulistowskiej partii RPR — Jacques Chirac, na którego padło 67 głosów. 40 radnych lewicy głosowało na sekretarza Paryskiej Federacji FPK — Henri Fiszbina.

Jacquesa Chiraka wybrano już w pierwszej turze. Uzyskał on bezwzględna większość głosów 109-osobowej rady. Jeszcze w czwartek, jego niedawny konkurent, minister przemysłu Michel d'Ornano wezwał tych radnych, którzy wybrani zostali z jego list, aby głosowali na Chiraka. Choć ciążący centryści i niezależni republikanie poparli w zasadzie przywódcę RPR, to przecież zanotowano też dwie białe kartki.

Wybory odbyły się w paryskim ratuszu, w obecności Jeanne Taulelle — dotychczasowego prefekta Paryża. Wkrótce po wyborze na stanowisko mera — Jacques Chirac odpro-wadził prefekta do drzwi wejściowych ratusza co miało symbolizować zakończenie długotrwałego okresu zależności administracyjnej stolicy od Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Od tej pory, Paryż może korzystać z szerokiego uprawnień samorządowych, a jego mer staje się jedną z czołowych postaci Republiki Francuskiej.

Na pierwszym posiedzeniu nowej rady miejskiej wybrano też 15 zastępców mera. Większość stanowisk otrzymała gauliści — najbliżsi współpracownicy Chiraka. (PAP)

Strzelanie bez ostrzeżenia

Rząd pakistański ostrzegł w piątek wszystkich uczestników demonstracji przeciwko premierowi Z. Ali Bhutto, że wojsko i policja otrzymały polecenie strzelania bez ostrzeżenia do wszystkich osób, które dokonują rabunków i niszczenia mienia publicznego. Opozycja pakistańska wezwała do strajku powszechnego w sobotę i odrzuciła ofertę Bhutto rozpoczęcia rozmów pojednawczych.

Nadal stan wyjątkowy

Ogłoszony 28 lutego br. stan wyjątkowy w Salwadorze przedłużono w czwartek na dalsze 30 dni. Stan wyjątkowy wprowadzono w związku z demonstracjami i zamieszkami, w wyniku których wiele osób zginęło lub zostało rannych. Nastąpiło to wkrótce po wyborach, których wyniki — jak stwierdził przywódca opozycji — zostały sfałszowane przez ekipę rządzącą.

Kryzys rządowy w Holandii

W czwartek — w trzecim dniu kryzysu rządowego w Holandii królowa Juliana konferowała z przywódcami wszystkich frakcji parlamentarnych. Szef grupy parlamentarnej Partii Socjalistycznej E. van Thijn wyraził przekonanie, że gabinet premiera J. den Uijla powinien sprawować swe funkcje do czasu wyborów powszechnych zapowiedzianych na 25 maja, natomiast parlament powinien być rozwiązany niezwłocznie. W tym tygodniu nie oczekuje się w Holandii żadnych konkretnych decyzji w sprawie przejściowego administrowania krajem do czasu wyborów powszechnych.

Dialog Japonia — ASEAN

W Jakarcie rozpoczęły się rozmowy między przedstawicielami Stowarzyszenia Państw Azji Południowo-wschodniej (ASEAN), a delegacją rządową Japonii. Prasa indonezyjska komentując to spotkanie podkreśla, że Japonia liczy, iż podczas tych rozmów zyska poparcie Indonezji, Malajzji, Singapuru, Tajlandii i Filipin w sprawie utworzenia swego rodzaju „forum gospodarczego”. Umożliwiłoby to monopolom japońskim, pod pretekstem udzielenia

Są zabici i ranni

Trzęsienie ziemi w Turcji

O godzinie 1.20 i 3.48 w nocy z czwartku na piątek nastąpiło trzęsienie ziemi w tureckiej prowincji Elazığ, 500 kilometrów na wschód od Ankar. Do godziny 6.30 spod gruzów zawałonych domów wydobyło około dwudziestu zabitych. Epicentrum znajdowało się około 50 kilometrów od północnej zapory wodnej Keban na Eufracie.

W piątek rano w prowincji Elazığ zarejestrowano nowe wstrząsy podziemne. W miasteczku Palu zniszczonych zostało ponad 400 domów. Spod gruzów wydobyło dotychczas około 40 rannych. Brak bliższych informacji o sytuacji w otaczających Palu wioskach, które — jak wynika z pierwszych doniesień — zostały poważnie zniszczone. (PAP)

krótko

Premier ZSRR w Tampere

Przebywający z przyjacielską wizytą w Finlandii premier ZSRR — A. Kosygin przybył w piątek do Tampere. Towarzyszy mu prezydent Finlandii, U. Kekkonen i premier, M. Miettunen. A. Kosygin zwiedził Muzeum Lenina oraz Fabrykę Budowy Maszyn, która produkuje urządzenia dla zakładów celulozowo-papierniczych i elektrowni atomowych. Znaczną część produkcji zakładów przeznaczona jest na eksport do Związku Radzieckiego.

J. Kadar opuścił NRD

Po zakończeniu 3-dniowej oficjalnej wizyty w NRD, w piątek opuściła Berlin węgierska delegacja partyjno-rządowa z I sekretarzem KC WSPR J. Kádarem. W czasie pobytu delegacji węgierskiej w NRD podpisany został układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między obu krajami.

Rozmowy Kuba — USA

Przedstawiciele rządów Kuby i Stanów Zjednoczonych rozpoczęły

Automatyzacja międzynarodowej i międzymiastowej sieci telefonicznej

W latach 1977—1980 zostanie zbudowany podstawowy szkielet automatycznej sieci telefonicznej, opartej na nowoczesnej technice — licencyjnych centralach krzyżowych systemu Pentaconta. W nowo utworzonej sieci w końcu 1980 r. będą pracować: automatyczna centrala międzymiastowa w Warszawie, pięć automatycznych central międzymiastowych tranzytowo-węzłowych w Warszawie, Poznaniu, Gdańsku, Krakowie i Wrocławiu, trzy automatyczne centrale końcowe międzymiastowo-miejskie we Wrześni, Strzelinie i Miliczu, dwadzieścia central międzymiastowych sznurowych dostosowanych do współpracy z wyżej wymienionymi pięcioma centralami automatycznymi.

Automatyczna sieć międzymiastowa obejmie łącznie 28 miast, tj. Warszawa, Poznań, Gdańsk, Kraków, Wrocław, Września, Strzelin, Milicz, Nowy Sącz, Tarnów, Nowy Targ.

Rezolucja radzieckich związkowców

Piątek 25 marca był ostatnim dniem obrad XVI Zjazdu Radzieckich Związków Zawodowych.

W rezolucji, przyjętej przez zjazd podkreślono wielkie znaczenie rozwoju międzynarodowych kontaktów radzieckich związków zawodowych. Zjazd zlecił Centralnej Radzie, by podjęła jeszcze energiczniej pracę mającą na celu realizację decyzji XV Zjazdu partii oraz przyjętego na nim programu dalszej walki o pokój i współpracę międzynarodową, o wolność i niezawisłość narodów.

Radzieckie związki zawodowe — głosi dalej rezolucja — będą aktywne i rozwijają i pogłębiać więzi z organizacjami zawodowymi krajów socjalistycznych. Udzielają one poparcia walce związków zawodowych krajów kapitalistycznych przeciwko dominacji monopolów, w obronie demokratycznych praw ludzi pracy, o redukcję budżetów wojskowych i o rozbrojenie, przeciwko imperializmowi i reakcji.

od GŁOSU

Od kilku dni mamy wiosnę, a niebawem rozpocznie się kalendarzowy drugi kwartał. Zarazem będzie to inauguracja masowego napływu do miast wycieczek młodzieży szkół różnych typów. Znowu, jak co roku o tej porze, stanęliśmy się świadkami biegania przeróżnych grup od muzeum do muzeum, od zabytku do zabytku.

Zwiedzanie obcych miast i wartościowych zabytków kultury czy architektury — to piękne i pożyteczne zajęcie. Tylko dlaczego dzieje się zazwyczaj tak, że program wielu wycieczek obliczony bywa bardziej na ilość niż na jakość? Czy nie lepiej byłoby postępować według zasady: — może nieco mniej, ale za to dobrze? Niestety, jest inaczej. Wycieczki — zwłaszcza szkolne — przemieniają się w grupy biegaczy, które najpierw galopem zdążają od jednego obiektu do drugiego, a następnie, już na przykład w samym muzeum, przebiegają znowu w olimpijskim tempie przez sale pełne ciekawych eksponatów, których wartość i pochodzenie wycieczka miała ponoć poznać.

Wycieczki są pożyteczne, a urządzanie ich celowe, ba — nawet konieczne. Tylko program trzeba należyście przemyśleć, by z imprezy każdy odniósł należytą korzyść. Nawet jeśli nie można sobie pozwolić na dłuższy pobyt w jakimś mieście, bo byłoby to zbyt kosztowne, lub skomplikowane ze względu na wygórowane koszty — należy wycieczkę odbyć, rezygnując jednak z takich jej punktów, które są nie możliwe do realizacji. Czy nie lepiej je odłożyć na inną okazję, niż z wyjazdu mogącego przynieść sporo korzyści uczynić maratoński bieg do nikąd i po... zmęczeniu?

Łambinowice oskarżają hitlerowskich ludobójców

Posiedzenie Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa

Ocena działalności Muzeum Martyrologii i Walki Jeńców Wojennych w byłym hitlerowskim obozie Łambinowice była tematem czwartkowego posiedzenia Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa, które odbyło się w Warszawie.

Otwierając posiedzenie Rady, powołanej przed 30 laty przez Sejm dla upamiętnienia wydarzeń okresu 1939—1945 i opieki nad miejscami walki i martyrologii narodu polskiego, jej przewodniczący min. Janusz Wieczorek nawiązał do budzącej powszechnie oburzenie polskiej opinii publicznej kampanii prowadzonej przez zachodni Niemiec odwoławców, usiłujących przedstawić jako ofiary Łambinowic... Niemców. Fakty nie bieżą dowodzą, że Łambinowice były największym w III Rzeszy obozem dla jeńców wojennych. W połowie 1943 r. przebywało w nim ponad 121 000 jeńców: żołnierzy radzieckich, Polaków, Brytyjczyków, Francuzów, Jugosłowian, Belgów, a także Włochów i Słowaków.

Z prac Prezydium Rządu

Dokończenie ze str. 1

założonego w planie pięcioletnim i o 8,3 kg od poziomu z 1975 r. Zgodnie z przyjętymi postanowieniami, przewiduje się budowę nowych zakładów wyługu drobiu, rzeźni, wytwórni pasz i obiektów zaplecza hodowlanego. Inwestycje te będą traktowane jako szczególnie ważne dla gospodarki.

Rząd ocenił również stan wykorzystania zdolności produkcyjnych w przemyśle paszowym oraz zatwierdził kierunki jego dalszego rozwoju, na ile planowanego powiększenia produkcji zwierzęcej i drobiarskiej. W nadchodzących latach nastąpi dalsza rozbudowa i modernizacja przemysłu paszowego. Duża uwaga zostanie zwrócona na poprawę jakości pasz.

Na posiedzeniu rozpatrzono również sprawę wykorzystania zdolności wytwórczych w przemyśle owocowo-warzywnym. Mimo znacznej w ostatnich latach rozbudowy i modernizacji tego przemysłu sporo zakładów w nim grupowanych, zwłaszcza w pionie spółdzielczym, dysponuje nadal niewielkimi mocami przetwórczymi. Tymczasem specyfika produkcji w tej branży, związana z sezonowością skupu surowców, czyni koniecznym zapewnienie odpowiednich rezerw w zdolnościach przerobowych. Jest to niezbędne do zagospodarowania owoców i warzyw w okresie wzmóejonej podaży. Dla tego też przewidziano, niezależnie od rozbudowy i modernizacji już istniejących zakładów, budowę kilkunastu nowych zamrażalni i przetwórni oraz powiększenie powierzchni magazynowych.

Prezydium Rządu rozpatrzyło sprawy związane z rozwojem zaplecza remontowego floty. Chodzi między innymi o stworzenie warunków technicznych pozwalających na sprawne remontowanie dużych statków, których ma coraz więcej polska flota, a także o rozwinięcie usług remontowych świadczonych armatorom zagranicznym. (PAP)

Gdy w 1945 r. obóz został wyzwolony, zastano tam masowe groby 40 000 jeńców różnych armii koalicji antyhitlerowskiej, pomordowanych lub zmarłych z głodu, zimna i krańcowego wyczerpania. Tak więc historia Łambinowic jest jeszcze jednym dowodem hitlerowskiego bestialstwa i ludobójstwa, eksterminacji ludzi różnych narodowości, w której to właśnie w Łambinowicach, aktywnie uczestniczył Wehrmacht gorliwie dziś wybielany przez odwoławców za chodni Niemiec.

Tysiące osób z Polski i różnych stron świata — stwierdził dyr. muzeum w Łambinowicach dr Stefan Popiołek — zwiedziło dotychczas teren byłego obozu w Łambinowicach, które nosiły w okresie II wojny światowej nazwę Lamsdorf. Ogółem przez obóz przeszło 300 000 jeńców wojennych, których wbrew postanowieniom konwencji genewskiej hitlerowcy traktowali niezwykle brutalnie.

Wśród gości odwiedzających muzeum znajdują się kombatanci walk o wyzwolenie narodowe i społeczne nie tylko z kraju; w księgach pamiątkowej obozu są wpisy Rosjan, Brytyjczyków, Amerykanów, Czechów i Słowaków, Francuzów i Belgów.

Realizując podstawowe założenie Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa — upowszechnianie wśród społeczeństwa wiedzy o wysiłku zbrojnym i martyrologii narodu polskiego w latach II wojny światowej — staraniem Muzeum zorganizowano w ubiegłym roku kilka wystaw, wśród nich wystawę poświęconą „Żołnierzom polskim w niewoli Wehrmachtu” oraz „Pomnik pamięci narodowej na Ziemi Opolskiej”.

Obecnie pracownicy Muzeum pracują nad skompletowaniem materiałów do kalendarium — kroniki obozowej, a także prac naukowych poświęconych pomocy z kraju

i zagranicą dla polskich jeńców znajdujących się w latach 1939—1945 w hitlerowskiej niewoli oraz ruchowi oporu w hitlerowskich obozach zagłady.

W roku bieżącym planuje się zorganizowanie wielu imprez z okazji „Miesiąca pamięci narodu” oraz wydanie kolejnego tomu rocznika muzeum „Jeńcy wojenni w niewoli Wehrmachtu” i przewodnika „Po miejscach walk i męczeństwa na terenie województwa opolskiego”.

Rada Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa przyznała Związkowi Harcerstwa Polskiego Złoty Medal Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej. (PAP)

Ze Stoczni Gdańskiej na Hel

Powietrzna wędrówka 30-metrowej wieży

25 bm. rano rozpoczęła się w Stoczni Gdańskiej trudna operacja techniczna. Ekipy pracowników przedsiębiorstwa produkcji i montażu urządzeń instalacyjnych i konstrukcji budowlanych „Instal” z Nasielska (woj. ciechanowski) przy użyciu helikopterów przystąpiły do przetransportowania wyprodukowanej i zmontowanej w stoczni konstrukcji wieży meteorologicznej. Konstrukcja ta, o około 30 metrów wysokości, przeniesiona zostanie przez śmigłowce na cypel Półwyspu Helskiego i tam ustawiona.

Dwa śmigłowce będące na wyposażeniu nasielskiego „Instalu”, mają na swoim koncie już kilkadziesiąt podobnych trudnych operacji transportowo-montażowych w przemyśle i budownictwie. Są one w stanie wykonywać prace w czasie kilkadziesiąt razy krótszym niż przy użyciu tradycyjnych metod. Jednym z zadań wykonywanych ostatnio przez helikoptery z Nasielska było ustawienie elementu Pomnika Grunwaldzkiego w Krakowie. (PAP)

Sezonowa obniżka cen jabłek i cebuli

Od piątku — 25 bm. w całym kraju wprowadzono sezonową obniżkę cen jabłek i cebuli. Jabłko przeciętne o 2 złote na kilogram. Tak więc cena jabłek, pierwszego wyboru nie będzie przekraczać 12 zł za kg, a drugiego wyboru — 5 zł; nawet w województwach o słabo rozwiniętej produkcji tych owoców i niezależnych od „importu” z innych regionów. Obniżono także ceny cebuli II wyboru.

Odpowiednio do tego zmniejszono ceny skupu obu produktów, z tym, że dotyczy to tylko wolnego skupu, a nie dostaw z kontraktacji. Wielu ogrodników, jak wiadomo, podpisało jesienią ubiegłego roku dodatkowe umowy dotyczące przechowywania towaru we własnym zakresie. Tej grupie producentów ogrodników ogrodnicy placą, zagwarantowane umowami, dodatki za koszty związane z przechowywaniem.

Telefony DONOSZA

Tragicznie zakończyła się w czwartek zabawa nad wodą w Stradomiu Dolnym w woj. kaliskim. Wpadł tam do stawu i utonął 4-letni chłopiec.

Dwie osoby w szpitalu i straty w wysokości 15 000 zł — oto finał nieprzebiegającego przepisów ruchu drogowego przez kierującego „Moskwicem” na ul. Staszica w Kaliszu. Wymusił on pierwszeństwo przejazdu, wskutek czego doszło do zderzenia samochodu osobowego z ciężarówką.

W Turkowicach w woj. konińskim odniósł obrażenia 70-letni rowerzysta, który wyjeżdżając spośród zabudowań na drogę został potrącony przez motocykl.

W Zdunach w woj. kaliskim odniósł w tym dniu obrażenia mężczyzna, który nagle wszedłszy na jezdnię został potrącony przez samochód. (b)

Wprowadzenie zmian cen było możliwe, dzięki zeszłorocznemu wysokiemu urodzajowi jabłek i cebuli i — w wyniku tego — zgromadzeniu większej niż kiedykolwiek dotychczas zimowych rezerw. Wyższy jest także bieżący skup owoców i warzyw, gdyż wczesna wiosna przyspieszyła podaż produktów ogrodniczych przechowywanych w gospodarstwach. Dokonany manewr cenowy, świadczący o elastyczności działania, gdyż uwzględnia obecne możliwości poprawy zaopatrzenia konsumentów, przyczyni się niewątpliwie do zwiększenia popytu na wspomniane produkty. Leży to również w interesie producentów, którzy zyskają dzięki temu warunki do łatwiejszego i szybszego zbytu towarów. (PAP)

Przywrócenie wyjazdów turystycznych do SRR

Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki w porozumieniu z władzami turystycznymi Socjalistycznej Republiki Rumunii odwołuje okresowe wstrzymanie wyjazdów turystycznych do tego kraju.

Zorganizowane i indywidualne wyjazdy turystyczne obywateli PRL do Rumunii realizowane będą na dotychczasowych warunkach. (PAP)

KRONIKA DNIA

PRZEKAZANIE SZTANDARÓW POLSKICH BATALIONÓW

W piątek w Sali Zwycięstwa Wojska Polskiego w Warszawie odbyła się — w przededniu 30 rocznicy śmierci gen. Karola Świerczewskiego uroczystość przekazania do zbiorów muzealnych dwóch polskich sztandarów z okresu walk o wolność Republiki Hiszpańskiej. Są to sztandary polskich batalionów imienia: gen. Jarosława Dąbrowskiego i Adama Mickiewicza, które wchodziły w skład hiszpańskich brygad międzynarodowych. (PAP)

7 000 CZŁONKÓW I KANDYDATÓW PARTII W KONINIE

Podczas plenum Komitetu Miejskiego PZPR w Koninie i sekretarz KW PZPR w Koninie Tadeusz Grabski wręczył legitymacje kandydackie Julii Tomczak — nauczycielce WF w Szkole Podstawowej nr 6, Ryszardowi Głowaczowi — wytwórcy staliwa w Konieńskich Zakładach Naprawczych PWB oraz Ryszardowi Grzelczykowski — elektromonterowi z Huty Aluminium „Konin”. Ta trójka otrzymała legitymację członkowską z numerami 6 999, 7 000 i 7 001. Tak więc miejska organizacja partyjna w Koninie jest największą w województwie.

Plenum KM PZPR w Koninie obradowało na temat „Główne zadania administracji i organizacji partyjnych szkół związane z wdrażaniem reformy systemu edukacji narodowej”. (Jn)

SPOTKANIA E. PAUKSZTY W PILSKIM

Członek Poznańskiego Oddziału ZLP — Eugeniusz Paukszt, którego bogata twórczość literacka związana jest również z regionem nadnoteckim, spotkał się wczoraj z I sekretarzem KW PZPR w Pile — Alfredem Kowalskim. Pisarz zapoznał się z aktualnymi problemami życia społeczno-gospodarczego i perspektywami rozwoju kultury w województwie. W dowód uznania za twórcę dorobek i działalność społeczną wręczono Eugeniuszowi Pauksztowi honorową odznakę „Za zasługi dla województwa pilskiego”. Następnie — z okazji trwającej obecnie XI Wielkopolskiej Dekady Literackiej — pisarz spotkał się z aktywem miasta Pili i odbył rozmowy z czytelnikami w Miejskim Domu Kultury w Ujściu. (ryk)

IDEOWO-WYCHOWAWCZA ROLA WSPÓŁZAWODNICTWA PRACY

W piątek w Pile na wspólnym plenarnym posiedzeniu WRZZ i ZW ZSMP omawiano problemy socjalistycznego współzawodnictwa pracy jako czynnika obywatelskiego wychowania. Organizacja młodzieżowa, współdziałająca z samorządami robotniczymi w zakładach pracy, inspirowa i poszerza formy współzawodnictwa. W Pile do współzawodnictwa międzyzakładowego przystąpiło 49 zakładów pracy. Tytuły Brygad Pracy Socjalistycznej uzyskało 378 zespołów, a 453 ubiega się o to zaszczytne wyróżnienie. W „Turnieju Młodych Mistrzów Gospodarczości” wzięło udział 18 600 osób. Popularne są również konkursy: „Wzorowy młody rolnik”, „Młodzież dla postępu” oraz doroczny konkurs na najlepszych „Mistrzów, nauczycieli i wychowawców młodzieży”. Pod patronatem młodzieży pracuje wiele wydzielonych fabryk i budów, m. in. na budowie fabryki domów w Trzciance, a przykład młodzieżowych brygad z takich zakładów, jak „Agromet — Rofama” i „Sposmasz” we Wronkach, czy POM w Wałcu znajduje naśladowców. Plenum zatwierdziło wspólny harmonogram wdrażania różnych form współzawodnictwa pracy mających na celu rozwijanie aktywności produkcyjnej, a także wychowanie młodzieży w duchu realnej pracy. (ryk)

LOGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, okryta mgłą. Temperatura minimalna około 5 stopni, maksymalna — około 9 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane (3—6 m/sek.), chłwiłami dość silne (8—10 m/sek.) z kierunków zachodnich.

W piątek o godz. 16 notowano następujące temperatury: w Kaliszu — 12 stopni, w Lesznie — 11 stopni, w Pile — 10 stopni, w Poznaniu — 11 stopni. (w)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig

Wyrok w procesie b. pracowników PIH

Sąd Wojewódzki w Kielcach wydał wyrok w sprawie byłych pracowników wydziału przemysłu Wojewódzkiego Inspektoratu Państwowej Inspekcji Handlowej w Kielcach, którym udowodniono nadużycia polegające na czerpaniu osobistych korzyści z tytułu sprawowanych funkcji.

Sąd za okoliczności obciążające uznał długi okres działalności przestępczej, wciąganie do niej młodych pracowników, brak poczucia godności urzędniczej oraz niewyrażenie najmniejszej nawet skruchy.

Sąd skazał głównych oskarżonych:

Mariana Bakalarza — na 8 lat pozbawienia wolności i 50 000 zł grzywny, Edwarda Salwę — na 7 lat pozbawienia wolności i 40 000 zł grzywny. Obaj też skazani zostali na utratę praw publicznych na 5 lat.

Siedmiu pozostałym oskarżonym sąd wymierzył kary pozbawienia wolności od półtora roku do 5 lat, grzywny — od 3 000 do 25 000 zł, pozbawienia praw publicznych na okres od 3 do 5 lat. Wobec wszystkich oskarżonych sąd orzekł za kaz pełnienia stanowisk w administracji i kontroli państwowej na okres 10 lat. Wyrok nie jest jeszcze prawomocny. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄZKA — RUCH”
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flojświcz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofka, Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują działy RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 35029.

HARCERZE SOBIE I OJCZYŹNIE

Rozmowa z Jerzym Wojciechowskim — naczelnikiem ZHP

— Ilu członków liczy obecnie Związek Harcerstwa Polskiego?

— Podczas Zjazdu ZHP, który zbierze się w poniedziałek 28 marca, przyjmujemy w poczet naszej organizacji trzymilionowego harcerza.

— W liczbach bezwzględnych to dużo, procentowo zaś...

— Prawie 60 procent uczniów należy do ZHP. W ostatnich latach nastąpił dynamiczny wzrost ilościowy naszej organizacji i z pewnością będzie on nadal postępował, choć pamiętajmy, że przynależność do ZHP jest całkowicie dobrowolna. Staliśmy się już organizacją powszechną w swoim środowisku i teraz bardzo mocno stawiamy na jakość. Chodzi po prostu o to, by każdy harcerz znał swoje prawa, ale i rzetelnie wypełniał obowiązki.

— Mówi się o ZHP, iż jest on partnerem pedagogów. W czym? W wychowaniu czy również w nauczaniu?

— Na pewno w wychowaniu. To jest nasz dorobek ostatnich lat. Utworzenie

dać nie tylko wiedzę, ale także rozwijać indywidualne zainteresowania, kształtować osobowość?

— Zdajemy sobie z tego sprawę. Od paru lat na przykład przez nasz harcerski tygodnik „Motywy” prowadzimy akcję — konkurs „Klub otwartych szkół”. Otrzymaaliśmy tysiące zgłoszeń od harcerskich drużyn i szkół, organizujących rozmaite zajęcia właśnie w czasie wolnym od zajęć. Są to bardzo ciekawe pomysły, które za pośrednictwem „Motywów” upowszechniamy wśród innych harcerskich zespołów.

Nie sposób w jednym zdaniu wymienić wszystkie formy zajęć, które sprzyjają rozwojowi zainteresowań, a które mamy w naszych programach. Od 1974 roku co roku latem w Kielcach odbywa się Harcerski Festiwal Kultury Młodzieży Szkolnej, będący corocznym przeglądem artystycznej twórczości dzieci i młodzieży. Odbywają się tam również tzw. warsztaty, czyli zajęcia dla mło-

dzieży prowadzone przez znanych artystów i ludzi sztuki. Mocno bowiem stawiamy na autentyczną twórczość, chcemy wychowywać czynnych odbiorców i twórców kultury, a nie tylko jej konsumentów.

Sport i turystyka to już tradycyjna domena harcerskiej działalności. Nowością jest natomiast nasza praca z młodzieżą uzdolnioną. Powstają Młodzieżowe Akademie Nauk i Towarzystwa Naukowe. Mocno również akcentujemy, jeśli można tak powiedzieć, społeczną użyteczność talentów. Chcemy bowiem wychowywać ludzi, którzy swą wiedzę potrafiliby przekazać innym.

— Dotychczas pozostawaliśmy właściwie cały czas w obrębie szkoły. Ale mówią o pracy ZHP nie można zapominać o społecznej edukacji, o tym, co harcerze robią dla swego środowiska, dla kraju.

— Nasz udział w życiu kraju, zważywszy na młody wiek członków ZHP, jest naprawdę ważki i liczący się. Znowu ograniczę się do paru przykładów. W 1973 roku zakończyliśmy kilkuletnią akcję, nazwaną przez nas „Operacja Frombork 1001”. Pozytywne doświadczenia i autentyczny zapał harcerzy pracujących we Fromborku postanowiliśmy wykorzystać w naszej nowej akcji, obliczonej na lat 10 — „Operacji Bieszczady 40”, którą rozpoczęliśmy w 1974 roku. W czasie ostatnich wakacji w tym pięknym regionie naszego kraju wypoczywało i pracowało 8 tysięcy harcerzy. Pomagali przy żniwach, przy budowie dróg i ośrodków turystycznych. Chcemy bowiem być partnerami w turystycznym zagospodarowaniu Bieszczadów.

Harcerze sprawują również patronat nad budową Centrum Zdrowia Dziecka, nowoczesnego dziecięcego szpitala i ośrodka rehabilitacyjnego, wnoszącego społeczny wysiłek Polaków w kraju i za granicą. W czasie Zjazdu chcemy zamieścić o przekazaniu przez harcerzy na konto budowy 50 mi-

Dokończenie na str. 6



Harcerze nie tylko zbierają fundusze na Centrum Zdrowia Dziecka, ale czynnie uczestniczą w budowie (na zdjęciu) tego wielkiego kompleksu szpitalnego. Fot. — CAF

FSZMP i przejście przez nas roli jedynej organizacji młodzieży szkolnej bardzo umocniło nasz autorytet na terenie szkoły. Z naszej inicjatywy powstał Kodeks Ucznia, dokument unikalny w skali światowej, podpisany przez ministra oświaty i wychowania i przeze mnie, a określający prawa i obowiązki ucznia oraz przywileje uczniowskich przedstawicieli, a więc przede wszystkim członków ZHP. Harcerze stali się partnerami nauczycieli we wszystkich sprawach dotyczących młodzieży. Nie tylko rozstrzygają o podziale stypendiów czy miejsc w internatach, ale także razem z nauczycielami układają tzw. plan wychowawczy szkoły, uczestniczą w zespołach wychowawczych, decydują o uczniowskich nagrodach i karach.

Teraz chcielibyśmy pójść dalej. Mamy ambicję stać się partnerami również w nauczaniu. Wiąże się to z przemianami w polskiej oświacie, wynikającymi nie tylko z tworzenia powszechnej szkoły średniej, ale w ogóle ze zmian w systemie nauczania. Nowoczesna szkoła, jak wiadomo, nie może być szkołą pamięci, powinna uczyć, jak się uczyć, mocno stawiać na samodzielną pracę uczniów. Chcemy, by w tej nowej szkole harcerze byli właśnie pomocnikami nauczycieli, pełnili rozmaite funkcje asystentów, współorganizatorów zajęć lekcyjnych.

— Przemiany w oświacie polegają również na tym, że szkoła przejmując coraz więcej funkcji. Dzień szkolny wydłuża się nie tyle ze względu na większą ilość lekcji, ale z powodu rozmaitych zajęć pozalekcyjnych. Szkoła powinna

Ciągle jeszcze, mimo że od tego czasu minęły dwa tygodnie, jestem pod wrażeniem niedawnego pobytu we wsi Bukowiec Górny w gminie Włoszakowice województwa leszczyńskiego. Byłem tam wraz z grupą dziennikarzy z całej Polski, wśród których wielu znało wieś na wylot i — jak to się mówi — z jednego wiejskiego pieca chleb jadło. A jednak i oni byli nie mniej zdziwieni niż ja. To bowiem, czego doznaliśmy w Bukowcu Górnym, jest nie tylko zjawiskiem nieczęstym, jest swego rodzaju fenomenem, fenomenem społecznego działania. Byliśmy tam gośćmi miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich, które podejmowało nas w Domu Kultury, wybudowanym zresztą przy ogromnej pomocy w wszystkich mieszkańcóws. Duża sala ze sceną, na parterze kilka pomieszczeń, a także przestronna i bardzo dobrze wyposażona kuchnia, w której — nawiasem mówiąc — upieczono dla nas smaczny wiejski placek z kruszonką i przyrządzono kawę. Na górze pięknie wyposażona biblioteka. Obiekt, którego Bukowcowi może pozazdrościć niejedno miasteczko.

Przy dźwiękach kapeli za tańczyli przed nami trzy pokolenia: najpierw najstarsi dźwigający na swych barkach już siódmy krzyżyk, potem zespół składający się z kilkunastolatków, a wreszcie przyszła kolej na najmłodszych. Byli wśród nich na pewno i przedszkolacy. Na koniec jeszcze wystąpił chór, chyba szkolny, pod kierownictwem sekretarza

miejscowej organizacji partyjnej, nauczyciela i kierownika szkoły, Antoniego Kaczmarka. We wszystkich tych zespołach przewinęło się przed nami ponad sto osób. Sto osób w jednej wsi! W dodatku przeważnie młodzież.

Jak oni to robią, że wszyscy młodzi czynnie uczestniczą w życiu kulturalnym wsi, a właściwie to życie kreują. Jak to się dzieje, że tam, w Bukowcu Górnym, tradycje starych tańców i obyczajów ludowych przechodzą z pokolenia na pokolenie, że w tej dziedzinie

można mówić o czymś w rodzaju sztafety pokoleń? Jak to jest, że w parze z tą aktywnością kulturalną idzie wzorowe gospodarowanie i wyniki w rolnictwie stawiające gospodarzy z Bukowca Górnego powyżej średniej gminnej? I że kiedy wieś się skrzyknie, to potrafi wspólnie i solidarnie dolożyć swej pracy i swoich środków materialnych nie tylko do budowy domu kultury, ale także do przeprowadzenia wakacji, położenia chodników, upiększenia wsi. Dlaczego gospodarze z Bukowca Górnego, mimo że mają już piękne wyniki i znajdują się w rolniczej czołówce kraju, mogą jeszcze podjąć zobowiązania — i to realne, a nie na papie-

Ostatnie afery, których miejscem jest Republika Federalna Niemiec są częścią składową znacznie szerszego zjawiska łamania podstawowych praw obywatelskich w krajach, które bardzo często lubią powoływać się na stare tradycje demokracji. Tradycje te są niejako „towarem eksportowym”, którym przeczy nie tylko praktyka życia codziennego, ale i istniejące ustawy. Trzeba bowiem wiedzieć, że wszystkie państwa zachodnie mają w swoim arsenale prawnym ustawy, umożliwiające daleko idącą ingerencję w sprawy swobód obywateli. Dla przykładu warto przypomnieć głośną uchwałę podjętą w RFN a dotyczącą zakazu zatrudniania radykałów, zwaną powszechnie zakazem wykonywania zawodu (berufsverbot) lub radikałenerlass. Na mocy tej uchwały Urząd Ochrony Konstytucji uzyskał niezwykle szerokie możliwości inwigilacji obywateli. O skali tego zjawiska świadczy fakt, iż tylko w latach 1972—1976 odpowiadając nim badaniami objęto aż 496.742 kandydatów do służby państwowej. Warto zwrócić uwagę, że liczba ta jest tzw. wersją oficjalną. Zachodni Niemiecki tygodnik „Stern” szacuje bowiem, iż badaniami tymi objęto w RFN około 800 000 osób.

Duże poruszenie w opinii publicznej w RFN wywarły też inne postanowienia wskazujące wyraźnie na uwstecznienie prawa karnego i prawa dotyczącego procesów karnych, poszerzające zakres władzy policji oraz pomniejszenie ochrony obywatela przed samowolą władz wymiaru sprawiedliwości. Do takich zaliczyć należy na przykład postanowienia pozwalające sądowi na wyłączenie obrońcy z procesu jeśli tylko zażądzie podejrzenia, iż utrzymuje on kontakty z obwinionym, które mogą „zagrozić bezpieczeństwu porządku prawnego — konstytucyjnego”.

Sądowi wolno prowadzić proces zaocznie w nieobecności oskarżonych, a także wolno kontrolować korespondencję między obrońcami i obwinionymi.

Ministrowie spraw wewnętrznych poszczególnych krajów RFN przeprowadzili ustawę, która zobowiązuje policję do posługiwania się metodami służby wywiadowczej”. W praktyce umożliwia to obchodzenie tych paragrafów kodeksu karnego i konstytucji, które gwarantują ochronę prywatnej

Swobody obywatelskie w krajach kapitalistycznych

Swoistym komentarzem do tak zwanej wolności na Zachodzie są mnożące się doniesienia na temat różnego rodzaju afer podsłuchowych, rozbudowanego systemu szpiegowania własnych obywateli i notorycznego naruszania tajemnicy korespondencji. Najświeższym przykładem tego rodzaju akcji są doniesienia na temat podsłuchów telefonicznych w Republice Federalnej Niemiec, które — nawet w kołach prawniczych tego kraju — ocenione zostały jako kolejna „eskalacja działań zmierzających do łamania zasad prawa państwowego”.

Uwagami na temat tego rodzaju praktyk siosowanych coraz powszechniej na Zachodzie dzieli się dyrektor Instytutu Badania Współczesnych Problemów Kapitalizmu dr ANDRZEJ ŁAWROWSKI:

sfer życia obywateli. Zgodnie z tą ustawą, wszystkie organy administracji, podlegające nadzorowi władz krajowych (gminy, powiaty, sądy, a nawet kościoły) mają „bez wzwania informować organa ochrony konstytucji o wszystkich faktach i dokumentach wskazujących na działanie wrogie konstytucji”.

Warto zaznaczyć, iż wspomniany już tygodnik „Stern” komentując tę ustawę stwierdził, iż idzie ona dalej aniżeli ustawa o Gestapo z 1933 roku. W tej ostatniej obowiązek skłaniania meldunków miały tylko... powiatowe komendy policji.

Wiele smutnych przykładów brutalnego gwałcenia praw obywatelskich dostarczają Stany Zjednoczone. Tak na przykład w toku badań przeprowadzonych przez podkomisję Izby Reprezentantów w 1975 roku uawniono, że telegrams prywatne w tym kraju systematycznie były przekazywane do władz FBI oraz CIA. W ubiegłym roku wiceprezes „Western Union International”, Thomas S. Greenish,

przesłuchiwany przez podkomisję Kongresu zeznał, że telegrams osób prywatnych wysyłane z Wielkiej Brytanii do USA były także przekazywane brytyjskim władzom bezpieczeństwa. Również w ubiegłym roku w dokumencie senackiej komisji do spraw wywiadu stwierdzono między innymi, że CIA przekształcała się w prawie tajną policję, inwigilując różne grupy społeczeństwa amerykańskiego. W ramach tzw. operacji „chaos” CIA objęła ewidencją komputerową ponad 300 000 nazwisk, w tym 12 000 osób posiadających o poglądy sprzeczne z poglądami władz odnośnie wojny w Wietnamie. W tym samym dokumencie komisji stwierdzono, że amerykańskie siły zbrojne śpięgują obywateli amerykańskich zarówno w kraju, jak i za granicą, nie porzucając do tego wyraźnej podstawy prawnej. W okresie od 1967 do 1975 roku służby wywiadu amerykańskich sił zbrojnych sporządziły listy 100 000 obywateli amerykańskich w celu poddania ich inwigilacji. Inwigilacja prowadzona przez siły zbrojne obejmowała między innymi kontrole korespondencji oraz podsłuchy rozmów telefonicznych. Warto przypomnieć, że w 1971 roku na przygotowanej przez Departament Stanu liście podejrzanych obywateli amerykańskich, których należało stać le mieć pod obserwacją, z powodu wyjazdów do krajów na szczyt wspólnoty i podejrzanych o sympatie prokomunistyczne, znajdowało się 234 000 nazwisk!

14 czerwca 1976 senacki Komitet do spraw Sądownictwa wyraził zgodę na wprowadzenie w życie „ustawy o nadzorze policyjnym nad zagranicą”, która sankcjonuje stosowanie wobec obywateli amerykańskich, którzy — jak pisze „Nation” — „nie popełnili żadnego przestępstwa” — podsłuchów i inwigilacji korespondencji.

Sprzeczne z prawem praktyki organów bezpieczeństwa i policji nie omijają nawet członków Kongresu. Świadczy o tym między innymi artykuł zamieszczony w „International Herald Tribune” z 1 marca br., w którym czytamy o włamaniu się współpracownika FBI do mieszkania członkini Izby Reprezentantów ze stanu Colorado — Patricji Schroeder w poszukiwaniu kompromitujących ją dokumentów...

Fakty te są jedynie fragmentarycznymi przykładami trendów występujących w ostatnim okresie w świecie kapitalistycznym. Nawet te fragmentaryczne dane, wyraźnie świadczą, że mamy do czynienia z dalszym wzrostem konserwatywnych i reakcyjnych praktyk, godzących w podstawowe swobody obywatelskie.

STRONA

GŁOS — 26/27 III 1977

Gdyby więcej takich wsi...

rze, byle żyć — podniesienia pogłowia trzody chlewnej? Oni przecież wyróżniają się pozytywnie nawet na tle rolniczych osiągnięć województwa leszczyńskiego, o którego pozycji w kraju niechaj świadczy fakt, że ono samo zdobyło za ubiegły rok czwartą część wszystkich przechodzących proporców i nagród, które były w Polsce do zdobycia.

Z nieklamany zainteresowaniem słuchałem wystąpienia Anny Markiewicz przewodniczącej Koła Gospodyń Wiejskich, która wszystkim nam dzienni-

karzom zaimponowała znajomością historii wsi, tej od czasów najdawniejszych sięgających piętnastego stulecia i tej z okresu zaboru pruskiego, kiedy bezskutecznie próbowano społeczeństwo Bukowca zgermanizować i potem z czasów okupacji, kiedy hitlerowcy brali krawały rewanż za patriotyczną postawę mieszkańców wsi.

Słuchając słów tej wiejskiej gospodyni, a potem relacji innych mieszkańców wsi, na bierało się przekonania, że ludzie ci nie tylko umieją dobrze gospodarować, ale także potrafią wspólnie i co najważniejsze skutecznie działać dla wypełnienia swego życia treściami kulturalno-społecznymi. Mimo zapracowania, zwłaszcza w se-

zonie najintensywniejszych prac w rolnictwie, potrafia żyć ciekawie, pełniej niż wielu mieszkańców miast, z reguły rzeczy lepiej przecięt wyposażonych w akcesoria niezbędne do korzystania z tak zwanych dóbr duchowych. Nie wiem ile jest takich wsi w Leszczyńskim, ile jest ich w innych województwach i całym kraju. Na pewno jeszcze nie aż tak wiele, żeby można było powiedzieć, że Bukowiec Górny to wieś typowa.

Dzisiaj, w roku 1977, mieszkańcom tej wsi na pewno żyje się lepiej i pracuje się łatwiej niż dwadzieścia czy dziesięć lat temu. A za lat dziesięć będzie im się żyło jeszcze lepiej. Zawszeżają to oni możliwościom, stworzonym przez ustrój, ale też potrafia swą aktywnością te możliwości w pełni wykorzystać, nie czekając z założonymi rękami aż im coś tam z góry samo skapnie.

Przykład Bukowca Górnego powinien podzielać za różnicą nie inne wsie. Postulat ten zgłaszam z sympatii do ludzi, których tam spotkałem i którzy potrafili wprowadzić w podziw dzieńnikarzy z innych stron kraju. Także z głębokiego przekonania, że gdyby było w Polsce więcej takich wsi, żyłoby się lepiej i dostatniej nie tylko ich mieszkańcom, ale i ludziom w miastach. A gdyby więcej takich polskich wsi miało takie wyniki w gospodarowaniu i w działalności społeczno-kulturalnej, byłoby my społeczeństwem znacznie zamożniejszym i żyjącym pełniej.

MARIAN FLEISIEROWICZ



Fot. — J. Kulm

27 marca — Międzynarodowy Dzień Teatru

Podpis pod sceniczne zdjęcie

Garderoba teatralna. Dwóch aktorów. Za chwilę inspirowana wywoła ich na scenę, teraz — powtarzają pomiędzy sobą słowa dialogu. Jeden z nich siedzi przed lustrem, poprawia jeszcze charakterystykę. W recenzjach o jego własnej roli użyto słowa „kreatywna”. Tekst, który tam za chwilę ludziom zebranym na widowni przypomni mroki polskiej historii — cicho, z wykładem jest tu wypowiadany.

„Wąski korytarz prowadzący od sceny. Wchodzi ona. Wiem, że przed chwilą tam na wprost wszystkich mocowała się z najgorszym. Ze śmiercią najbliższych. Z podjęciem wyboru obowiązku. Winna być — jakże zmęczona. Chyba jest, ale nie daie tego po sobie poznać. Widz nie ukrytego za kulisy, uśmiecha się łagodnie.

Dzień teatru. Jak od lat — kwiaty dla artystów. U początku wiosny — są już fiołki, żonkile, tulipany, frezje. Komuż to jeszcze ofiarowuje się tyle kolorowych kwiatów... Może — nauczycielom. Też chłopcy — dziewczynom. Szacunek największy i miłość towarzyszą temu teatralnemu stanowi.

„Skończyłem już robotę”. Jest już po przedstawieniu. On mówi coś do telefonu, padają właśnie te słowa. Robotę...

„Próby w teatrze. W tymczasowych, roboczych strojach aktorzy. Sytuacja sceniczna, powtórzenie jej. I jeszcze raz powtórzenie. Możliwe szukanie, odcinanie najlepszego wyrazu teatralnego. Reżyserka impulsywnie wbiega na scenę,

wskazuje ręką — tu, w tym miejscu... Po wieczornym spektaklu kartka na drzwiach „Proszę nie wchodzić”. Słychać głosy ze sceny, ktoś tam na niej próbuje. Jeszcze raz. Jeszcze raz.

„Przychodził do tej kawiarni co wieczór, siadywał u jej końca, grał — w szachy. Rzadko już występował na scenie. Stary aktor. Ale przecież jakże wyraziście pamiętam ostatnia jego rolę. Grał z jakimś takim — starczył chyba — pochyleniem jednego ramienia. Tam, ten jego bohater, nie miał obiektywnej racji. Ale ta dobitna tonacja słów, to uparte przekonanie, że tylko własna prawda jest w życiu najważniejsza... Po jakimś czasie prze czytałem nagle jego nekrolog.

„Pojutrze będzie premiera. Jutro, na ostatnią próbę generalną przyjdą już na widownię studenci, licealna młodzież. Dzisiaj — tylko najbliżsi. I oni — aktorzy, reżyser, scenograf, kierownik literacki. Montażysty sceny, elektrycy, krawcowe, teatralni szewcy, perkusista. Spektakl już jest gotowy, ale przecież — napięcie u wszystkich ogromne...

„Każdy szuka w swoim ży-

„Ale naprawdę podniosło jest opadanie kurtyny i to, co widać jeszcze w niskiej szparze: tu oto jedna ręka po kwiat spieszenie sięga, tam druga chwytając upuszczony miecz, dopiero wtedy trzecia, niewidzialna, spełnia swoją powinność: ścisła mnie za gardło”.

BRAN

ciu samookreślenia się. Pełnego nazwania swoich czynów. Ujęcia ich w jakiś określający je porządek. I oto drugi, żywy człowiek staje naprzeciw ciebie. Przedkłada ze sceny swoje racje. Pokazuje swoje czyny. Do osądu, do — wglądu.

Istotą wolnej duszy człowieka jest — jego wybór, ułożenie się. Że to, co robisz, jest mną właśnie, jest mną nade wszystko.

„Okłaski premierzy, lzy wzruszenia, kwiaty. I on, jeszcze w scenicznym stroju, z teatralnym bielidłem histriona na twarzy pyta — „I co, jaki byłem?” O, nie jest to pytanie zadawkowe. Tu trzeba w pełni i prawdziwie odpowiedzieć. Ale... Gdy tam na scenie siebie od początku stwarza i tobie do oceny przekazywał — ile wysiłku uczciwości trzeba, by tym samym odpowiedzieć. Własną prawdę w określaniu istnienia drugiego człowieka — odnaleźć.

„Już późna noc. Pusto, cicho teraz w teatrze. Biel brewnion scenografii biegnie pomiędzy krzesła. Na scenie — praca serca, wyobraźni, obowiązku... Na widowni — poruszenie serca, wyobraźni, poczucia powinności... Już jutro to nastąpi znowu. Jak — zawsze... Pisała poetka:

Gabriela Zapolska w Poznaniu

„Nabytek to wcale dobry dla naszej sceny...”

kład rolę Violi w „Wieczorze Trzech Króli” W. Szekspira czy Feniksa w „Księżu niezłomnym” J. Słowackiego.

W nowym sezonie 1886/1887 Zapolska wystąpiła w około dwudziestu rolach. W tym też sezonie — 14 stycznia 1887 roku odbył się jej benefis, na który wybrała rolę Fanchon w „Poczwarcu” Ch. Birch-Pfeiffer według powieści G. Sand. Ponadto wystąpiła też w tym okresie po raz drugi w Poznaniu w tytułowej roli „Nory” H. Ibsena. W kwietniu i maju 1887 odbyła wraz ze Stanisławem Trapszą 6-tygodniowe tournée po dwunastu miastach Wielkopolski i Pomorza. Występy składające się z deklamacji poezji A. Mickiewicza i K. Ujejskiego w wykonaniu Zapolskiej i monologów Trap-

Latem 1939 roku dr Bernard Tylkowski kończył studia medyczne w Poznaniu. Ostatnie egzaminy prze-rwała mu wojna. Niemcy przekwalifikowali go na rysownika i skierowali do fabryczki stolarskiej Weisnera w Swarzędzu. Porzucił ten zawód dopiero w styczniu roku 1944, gdy od strony Wrześni słyszał było wystrzały armat radzieckich.

Po wypchnięciu Niemców ze Swarzędza przez czołgi generała Dremowa, stanął wraz z innymi do pomocy przy oczyszczaniu okolicznego terenu. Z tych pierwszych godzin wolności zachował w pamięci rozbrojenie oddziału Węgrów, który znalazł się w pobliżu miasta. Wy tłumaczył im przez megafon, że Niemcy wycofali się. W imieniu braci — Polaków radził złożyć broń. Posłuchali jego rady i poddali się. Dowództwo radzieckie nie traktowało ich jak wrogów. Pozwolono im chodzić po mieście; część włączono do zbierania i opatrywania rannych, których stale przy bywało...

Widząc trudności, z jakimi walczyli lekarze radzieccy Bernard Tylkowski pomyślał, że mógłby im pomóc jako lekarz. Nie miał wprawdzie dyplomu, lecz zasadniczo był przygotowany do wykonywania zawodu lekarza. Zgłosił się więc do komendanta miasta, przedstawił kim jest i prosił o przydzielenie do pomocy lekarzom wojskowym. Komendant przyjął jego zgłoszenie z zadowoleniem i skierował do szpitala polowego, urzędującego w barakach byłego „Arbeitsdienstu” — przy ulicy św. Marcina. Został „wraczem” wojsko wym — w stopniu lejtnanta.

Zadanie, którego się podjął wymagało nie tylko wiedzy i wprawy zawodowej lecz także wytrzymałości fizycznej. Na wschodnich peryferiach miasta Niemcy bronili się zażarcie. Rannych stale przybywało; cze kali na opatrunek w kolejce. Nie było czasu na narady czy konsultacje. Musiał wykonywać zabiegi chirurgiczne — ma le i większe. Wydobylał odłamki i pociski tkwiące nieraz głęboko w ciele. Zszywał rany, piłował strzaskane kości. Zdarzało się, że trzeba było wyjąć kule z otwartego brzucha albo powiązać naczynia, gdy nagle lampa gasła. Zapalali wówczas

Z kart historii

Szpital polowy w Swarzędzu

smolną drzazgę i kończył operację przy kopcącym płomieniu łuczywa. Światło elektryczne było marzeniem, które zrealizowano dopiero po kilku tygodniach.

Ale było też zacięcie i upór, żeby wyrwać śmierci jak najwięcej ciężko rannych. Takim zadaniem mogli podjąć tylko ludzie ofiarni, którzy wykonywali swoje obowiązki nie licząc godzin pracy. Do najbliższego zespołu B. Tylkowskiego należało trzech ludzi: sanitariusz Piątek, z zawodu elektryk oraz siostry Janiszewska i Derowa. Trudno wyliczyć wszystkich mieszkańców Swarzędza, którzy stanęli do pracy w szpitalu polowym. Nagrodą było dla nich zaufanie rannych, którzy zgłaszali się do zabiegu u polskiego „wracza”. Ich cierpliwość i odporność na cierpienie budziły podziw i zdumienie.

Jednak któreś nocy polski „wracz” nie wytrzymał. Zemdlał przy opatunku rannych; może z przepracowania, albo od oparów eteru używanego do narkozy. Wyniesiono go na świeże powietrze, do szpitalny barak. Kiedy poczuł się lepiej, wrócił do przerwanego czynności. Nie mógł odeśłać czekających do innych, gdyż wszyscy lekarze byli obłążeni.

Napiw rannych zmniejszył się dopiero po utworzeniu drugiego szpitala w hucie szkła w Antoninku.

B. Tylkowski wspomina także swoje trudności przy sporządzaniu dokumentacji z przebiegu leczenia. Nawet przy największym nasileniu zabiegów, należało pisać „Gistorie boljezni”. Opisy te wykonywali za niego lekarze radzieccy, gdyż nie znał języka rosyjskiego. W czasie pracy rozmawiali po francusku lub niemiecku. Z „siostrami” na mi-gi lub po polsku. Po kilku tygodniach cały zespół „gawarł

pa ruski”. Poznawali się i czuli jak w rodzinie.

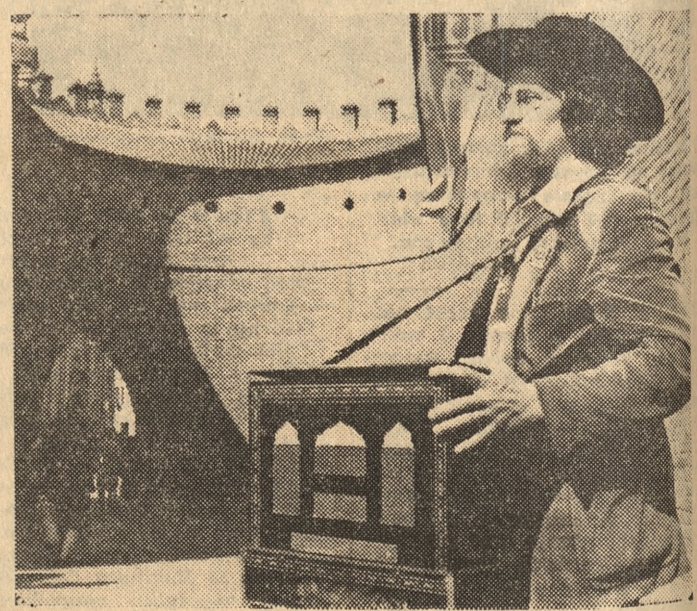
Na osobne wspomnienie zasługuje chleb, wypiekany w swarzędzkich piekarniach, z maki dostarczanej z miłyna wodnego w Zielńcu nad Cybi-ną. Jego smak i zapach byli pracownicy szpitala pamiętają jeszcze dziś. Wspominają też śmiały wypad po piwo do browaru w Kobylempolu, podjęty dla poprawienia aprowizacji, gdy tereny te były jeszcze obsadzone przez Niemców. Dla osłony i pomocy otrzymał pięćdziesięciu żołnierzy. Wy-wieźli wówczas z browaru kil-kadziesiąt beczek piwa.

Po pięćdziesięciu dniach zmagania ze śmiercią i kaletwem, Bernard Tylkowski został zwolniony z trudnych obowiązków lekarza wojskowego, których podjął się ochotniczo. Postanowił teraz dokończyć medyczną edukację, przerwana przez Hitlera. Był „wracz” usiadł znow na studentkiej ławie i przygotowywał się do końcowych egzaminów. Z praktycznymi zajęciami, po zaprawie jaką przeszedł w szpitalu polowym, nie miał trudności. Przedała się ta zaprawa także później, gdy w 1949 roku został dyrektorem szpitala w Kamieńcu Zapłkowskim, na Dolnym Śląsku. Specjalistów od chirurgii porażowej było mało, a nieszczęśliwe wypadki zdarzały się często. Natychmiastowa interwencja ratowała nieraz życie ludzkie. Dzisiaj dr B. Tylkowski jest nadal czynny zawodowo i społecznie. Jako działacz ZBoWiD-u na poznańskim Nowym Mieście, przekazuje młodzieży swoje doświadczenia i zachęca do poznawania patriotycznych tradycji walk o niepodległość i służby dla ojczyzny.

TADEUSZ BECELA

Kataryniarz

Fot. — CAF



30 marca minie 120 rocznica urodzin Gabrieli Zapolskiej. Warto przy tej okazji przypomnieć jej związek z Poznaniem. Działała tutaj głównie nie jako pisarka, lecz — aktorka. Pierwszy jej pobyt w teatrze poznańskim trwał od końca października do połowy grudnia 1882 roku. Jego dyrektorem był wtedy Aleksander Podwyszyński. Swoje występy zainaugurowała rolą Zofii w „Żydach” Józefa Korzeniowskiego. W recenzji tej sztuki, zamieszczonej w „Dzienniku Poznańskim” z dnia 29 X 1882 roku, czytamy m. in.: „Przedstawia się Zapolska bardzo sympatycznie, wia da głosem bardzo przyjemnym i dźwięcznym. Rolę swą odegrała w ogóle dobrze, z naturalnością, uczuciem i dystynkcją. Niektóre tylko momenty w jej grze były słabe (...). Cokolwiek bądź, sędzić możemy z jednorazowego występu p. Zapolskiej, nabytek to wcale dobry dla naszej sceny i nie wątpimy, że w dalszych występach zjedna sobie zupełną sympatię naszej publiczności.

tak jak pierwszym występem wywarła na nią dobre wrażenie”. W tym okresie wystąpiła też w tytułowej roli dramatu Henryka Ibsena „Nora”, „Kurier Poznański” z 11 XI 1882 roku tak ocenił grę Zapolskiej: „Utwór ten jest trudnym do odegrania, mianowicie dla bohaterki, którą wczoraj odegrała p. Zapolska. Widać było, że artystka niezbyt często, może po raz pierwszy wystąpiła w roli tak dramatycznej. Zbyt jeszcze trwożliwie i nierówno odegrała swoją rolę. Musimy jednak przyznać, że miała chwile szczęśliwe”.

Po kilkutygodniowym pobycie w Poznaniu Zapolska wyjechała do Petersburga, gdzie przystąpiła do polskiego zespołu teatralnego. Ponownie została zaangażowana w poznańskim Teatrze Polskim z początkiem sezonu 1885/1886 i występowała tu nieprzerwanie przez dwa sezony. Jej pierwszy występ w roli Atenais w sztuce G. Ohneta „Właściciel Kuźnic” spotkał się z pozytywną oceną.

Ogólnie w sezonie 1885/1886 występowała w trzynastu rolach, przeważnie w lekkich komediach, ale grała też w pozycjach klasycznych, jak na przy-

szy oraz z drobnych scenek humorystycznych obejrzeni m. in. mieszkający Ostrowa Wielkopolskiego, Kępna i Gniezna. Latem tego roku artystka wyjechała do Warszawy. Podczas pobytu Zapolskiej w Poznaniu mogli jego mieszkańcy obejrzeć dwie sztuki, których była ona autorką. 21 stycznia 1886 roku odbyła się w Teatrze Polskim prapremiera trzyaktowej „krotochwili” pt. „Lysy Kupidy”. Recenzja tego przedstawienia, zamieszczona dwa dni później w „Dzienniku Poznańskim” była bardzo pochlebna: „Intryga zajmująca, sytuacje prawdopodobne, humor swobodny, wesołość (...), słabość wymiśniana bez ironii i goryczy, ton zupełnie przyzwrotny, dykcja dowcipna, miejscami wprawdzie tro-

chę pospolita, ale swojska i naturalna, obfitość świeżych typów, trzydziści osób na scenie, a każdej pojawienie się usprawiedliwione, akcja nadzwyczaj żywa, nie dająca, zwłaszcza w akcie I, ani na chwilę spocząć widzom — oto zalety „Lysego Kupidy”, które zjednały (...) tej sztuce zupełne powodzenie i zapewnią ją takowe na przyszłość (...). Licznie zebrana publiczność da rzyła sztuce od początku do końca nieustającymi objawami serdecznego i zupełnego zadowolenia, a autorkę, p. Zapolską biorącą także udział w grze w roli podrzędnej, wycoływała wśród gromotu oklasków”.

Było to jedyne wystawienie tej komedii w Poznaniu, gdyż powtórzenie jej zapowiedziane na 25 marca w ostatniej chwili zostało odwołane i teatr grał „Pana Tadeusza”. Dodać natomiast należy, że ten sam zespół pięciokrotnie przedstawił „Lysego Kupidy” w warszawskim Teatrze Alhambra, we wrześniu 1886 roku. Podczas tej samej bytności pokazał też publiczności warszawskiej inną sztukę tej samej autorki — „Małazkę”, którą napisała we Lwowie w 1883 roku, ale którą przerobiła dla teatru poznańskiego w 1885. Muzykę do tego przedstawienia skomponował Z. Noskowski. W Poznaniu ta sztuka ludowa w 6 odsłonach nie była grana. Mówiąc o pracy literackiej dodać trzeba, że właśnie tutaj zakończyła Zapolska w listopadzie 1886 roku powieść „Kaśka Kariatyda”.

W warszawskim „Przeglądzie Tygodniowym” z 10 IV 1887 roku ukazała się korespondencja zatytułowana „Jeden dzień w Poznaniu”, podpisana kryptonimem M.F. Autorką tej korespondencji była Gabriela Zapolska, która w sposób zwiększył przedstawiała swoje wrażenia z pobytu w tym mieście. Niestety, nie były to miłe wrażenia. Na wstępie swojej korespondencji ubolewa-

Siedem lat czekał czytelnicy na nową książkę poetycką Eugeniusza Wachowiaka, tyle bowiem czasu upłynęło od wydania dwu poprzednich tomików. Wspomniany okres nie był jednakże czasem próżni — wypełniony pracą tłumacza, dokumentuje się sześcioma pozycjami przekładowymi pisarzy niemieckiego obszaru językowego. Dwukierunkowość zainteresowań poety wyraża się siedmioma tomami wierszy i tą samą liczbą przekładów.

"Słowo i gest" — nowa książka poznańskiego autora, zawierająca

Słowo i gest poety

ra prawie w jednej trzeciej swej objętości przekłady. Tematycznie biorąc, przedstawione w jednym bloku, bez podziału na cykle wiersze, dadzą się upraszczać, przyporządkować problematyce twórczości, pojętej szeroko — jako aktywności człowieka, nie tylko pisarza (m. in. „Usta prawdy”, „Kopuła horyzontu”, „Lot”) oraz nurtowi refleksji biograficzno-historiozoficznej której wyrazem jest otwierający tom „Ptak ognisty” oraz „Wiater” — ten tom zamykający. Na ten „porządek” nakłada się inny — chciałoby się rzec: poetycki, wynikający z tytułu książki, a więc — problematyka słowa oraz świadomość sytuacji, teatralności gestu. I te wiersze (m. in. „Melancholia”, „Wpływ”, „Kontrasty”), zawierające niekiedy nawet reżyserię, odgrywanie sytuacji, wydają się reprezentować istotne novum w poetyce autora. Mniej tu niż w poprzednich książkach wierszy nazwanych przez recenzentów zaangażowanymi, które nie zawsze uzyskiwały aprobatę krytyków.

Dominuje w „Słowie i gestie” tonacja powagi, odmieniona czasem sarkazmem, oraz szczególności, której absolutną potrzebę deklaratorywnie zaznaczył poeta, przed trzema laty, w wywiadzie dla „Głosu Wielkopolskiego” — ta podstawowa re-

gula gry obowiązuje (i zobowiązuje — także czytelnika) również w omawianym tomie. Podobnie jak poprzednie książki poetyckie Eugeniusza Wachowiaka, tak i ta, zaleca się obrazowością, napięciem emocjonalnym i ekspresyjnością tekstu. Więcej — jaskrawe eksponowanie przedmiotu, zjawiska, poprzez, wydobyć go z „Naturalnego” tła i przestawienie — w nowe, wyznaczenie mu innej funkcji, powoduje odnowienie widzenia, żywszą percepcję i wzbogacenie poetyckiego świata.

Nośnikami owej pełnej wrażeń metaforyki są także symbole, psa, wilka, komara i in. Zwartości poetyki skłodzi w niej niejednym tekście obiegowość — kolokwializm zwrótu np. w „Korzeniu” — „wierzch stabilny zda się być jak skała”, w „Jajokształtnym” — „i siadając przy drodze jak święta fraboliwy”, w „Korowodzie dzwonowym” — „zbieczeszczono w dzwonię idealny”, w „Kontrastach” — „z bieli czerń zrobić łatwo z czerni biel trudniejszą” oraz brak zaufania do ambitnego czytelnika (czy innej sięga dziś po wiersze?) wyrażający się „objaśnianiem” tekstu, komentarzem — np. w bardzo interesującej „Świecy” — „Jeśli dziś tu speram z owym świecącym knotem, to przecież chcę prze-

śledzić fragment mojej drogi”; w „Krokach” — „Widzę te kroki w nich los człowieka”. Cytowane we fragmentach uciechy w dosłowność i dosadność, jak i obrazowa rodzajowość, mały realizm („Istota jaja”, „Zejszcie w wodę”, „Łoże paradne”) można traktować jako przyszłościowe „siłowe miejsce”, chociaż z drugiej strony budząca zaufanie, praktyka poetycka Eugeniusza Wachowiaka może być tu w kierunku świadomego rozluźnienia zwyczajów wiersza, w kierunku otwarcia się ku szerszym kręgom odbiorczym.

Przekłady nie zwracają tu naszej uwagi (choćby i ze względu na lingwistyczne niekompetencje recenzenta) zawierają wiele tekstów frapujących już samym podejmowaniem problematyki polsko-niemieckiej, czy też spraw drugiej wojny. Wiersze to (m. in. Sarah Kirsch — „Opowieść o Lilii”, Peter Huchel — „Grudzień 1942”, Rose Nyland — „1944”) współpracują interesująco z treściami nurtu historiozoficznego poezji E. Wachowiaka.

JERZY GRUPIŃSKI

*) Eugeniusz Wachowiak — „Słowo i gest”. Wiersze i przekłady. Poznań 1976. Wydawnictwo Poznańskie, str. 80.



„STARA STRZELBA”. Film produkcji Francja—RFN, reżyseria Roberta Enrico. Jest rok 1944, południe Francji, wojna się już kończy. Chirurg, który stara się być po prostu porządnym... I oto wycofujący się oddział SS-manów morduje bestialsko bezbronną ludźmi, także — jego żonę, dziecko. Rozpaczliwe polowanie w ruinach zamku samotnego człowieka ze starą strzelbą na łuzie bestie. Film przynębiający, pełen okrucieństwa. Jak uporczywy leitmotiv wracają tu sceny idyllicznej miłości. Przejmujące jest zwłaszcza wyświetlanie przez SS-manów filmu z rodzinnych wakacji lekarza. Z ukrycia widzi on znowu najbliższe mu istoty, pełne radości istnienia. Ich zwłoki ogląda przed chwilą. Jego zemsta jest bezwzględna.

Mimo dobrej gry aktorów (w roli chirurga Philippe Noiret) film ogląda się jednak z mieszanymi uczuciami. Na autentyczną tragedię za dużo tu — horroru i sentymentalizmu. Hitlerowcy są po prostu trochę potwornymi wilkami, najbliżsi bohaterowi zaś — czystymi aniołami. Dla zaistnienia sztuki nie wystarczy jednak tylko rozstawienie figur na szachownicy dobra i zła.

„PASJA WEDŁUG MATEUSZA”. Jugosłowiańska opowieść o młodym mężczyźnie z gór, który pracuje w słoncu. Także — o jego matce, żonie, bracie, o dziewczynie... Film dzieje się współcześnie, ale utrzymany jest w konwencji ballady. Wyraźne, natrętne wręcz niekiedy są w nim nawiązania do ewangelicznej przygody. Zbliżenia twarzy bohaterów, symbolika... Równocześnie jest to film bardzo agresywny, gwałtowny. Mate jest boksem. Nie szczędzi się widoku krwi, rozbitych twarzy. I sytuacje erotyczne są tu niezwykle drastyczne. Wszystko to ma nadać walce człowieka o swe miejsce na ziemi wymiar ostateczny. Poddać go — każdej próbie. Przyznam się, że nie przepadam za tego rodzaju symboliką, jeśli nie przekona mnie ona swą poezją; wolę już zwykły realizm. W granicach jednakże przyjętego gatunku film jest bardzo konsekwentny. (bran)

la nad panowaniem się języka niemieckiego. Pokazała ostrą cenzurę, która uniemożliwiała rozpowszechnianie polskiej literatury. Zilustrowała to zacięciem, które same przeżyła w Poznaniu. Napisała tutaj sztukę pt. „Jan Kochanowski w Czarnolesie”. Dramat był przygotowany do wystawienia, ale premiera nie odbyła się, ponieważ cenzor podał ją na oczach autorki. „Co to znaczy — wołał pieniądze się ze złości — co to za kraj, co pan” tu opisujesz, to bajka, nigdy nie było Polski, wszystko to wasze głupie wymysły. Czy pan nie widzi, że tu Niemcy. — Któż tu mieszkał przedtem, przed wami? — pyta literat. — Kto? Dzięci! Dzięci, mój panie!”

Dostrzegając też Zapolska wady poznaniaków, np. małe zainteresowanie sztuką teatralną. Gdy znalazła się na przedstawieniu, sala teatralna była zajęta tylko w połowie, a siedzący obok dwie kobiety przez cały czas rozmawiały. Ale najwięcej miejsca poświęciła innej społecznej sprawie — alkoholizmowi. W korespondencji czytamy: „Piękna też wszyscy, piękna na śmierć, bijąc się potem, kalecząc i mordując

Pełny obraz dramatycznych wydarzeń chilijskich po listopad 1973 roku przynosi niemal dokumentarny zapis korespondentki prasowego z Polski, Zdzisława Antosa, zatytułowany: „1000 dni Salvadora Allende”. Sprawa Chile, okresu niosących nadzieję rządów Allende, a potem krwawy przewrót sprowokowany przez juntę wojskową, masowe mordy, obozy, tortury, ograniczenia jakichkolwiek swobód, znów ciemna noc nad nieszczęsnym krajem — są żywe w pamięci tak w odniesieniu do dramatycznych wydarzeń sprzed kilku lat, jak i do dzisiejszej sytuacji w Chile. W tej sytuacji zapisy bezpośredniego świadka, przebywającego w Chile od listopada 1971 do listopada 1973, stają się cenną relacją, ukazującą prawdę paru przełomowych lat.

Z książki Antosa bije niezmożona wiara, powszechna w Chile, iż nadzieje chwila klęski totalistycznego reżimu u i w Chile pojawią się rządy prawdziwej demokracji. Doskonale jest napisana ta książka. Pozornie sucha, przemawia faktami, wciąga, uczy myśleć kategoriami politycznymi.

Lektura tycząca dramatycznych wydarzeń chilijskich, jak i wiedza o obecnych koszmarnych stosunkach w tym kraju, w szczególny sposób przypominają nam przeszłość okupacyjną. Okazuje się, że zbrodnia nadal jest silna i nie została wyeliminowana we współczesnym świecie.

Wysoko należy ocenić ten reportaż faktologiczny To-

Z książką na ty

Potrzeba pamięci

masza Sobańskiego — „Zbrodnie, kary i kariery”. Autor, więzień Oświęcimia, członek obozowego ruchu oporu, po wyzwoleniu dziennikarz, który ze szczególną pasją tropił ślady hitlerowskich przestępstw, świadek niejednego z procesów przeciw byłym katom, człowiek niezmordowany dociekający prawdy, stający jeszcze raz, w RFN, przed dawnymi siepaczami, żyjącymi tam teraz spokojnie i dostatnie — w teksty swojej wpłata zarówno reminiscencyjne wspomnienia, zwłaszcza obozowe (był jednym z więźniów Oświęcimia, które mu wraz z głośnym Jagiełłą powiodła się ucieczka z obozu, którą nazwana przez ruch oporu), stwarza równocześnie dla tamtego tła współczesną dokumentację, dzieli się zarazem osobistymi odczuciami, zarazem stając się świadkiem jakże wiarygodnym spraw dawnych splecionych ze współczesnymi. Sobański przeżył szczególnie wiele, jeżeli w ogóle sumę ludzkich przeżyć można czymkolwiek mierzyć, ma też ogromną odwagę wracania do tych najtrudniejszych przeżyć, po to, by je spłatać ze współczesnością, by dając świadectwo prawdziwe, głosić zarazem przestrogę. I co znamienne, jakże w tych tekstach wiele humanizmu, jaki brak niewiasty, jaki dystans do tematu. Autor w przemyślanej konstrukcji tekstu, w przedstawianiu chronologii wydarzeń, usiłuje ukazać całą perfidię faszyzmu, od prowokacji granicznych w 1939 roku, po współczesne prowokacje pewnych kręgów politycznych w RFN. Jest w tej książce mała szczegółowa często w ogóle nieznanych, są szczególnie interesujące postaci, o których Sobański pisze pełniej niż ktokolwiek dotychczas, jest wiele wydarzeń i faktów, budzących podziw dla polskiej postawy, jest także mocny akcent na międzynarodową solidarność więźniów, jest na to wszystko potrzeba wyjaśnienia podłości, nieludzkości, dna moralnego katów — po to, by wypełnić możliwość ich ponownego powrotu.

Cenię bardzo publicystykę Edmunda Żurka, rasowego dziennikarza o wyraźnym zacięciu literackim, jego pasja, dociekliwość, wierność samemu sobie. Tom wybranych z dotychczasowego dorobku reportaży „Przywrócić życie”, również, jak i poprzednie pozycje, wydany przez MON, jest niezwykle charakterystyczny dla twórczości Żurka. Przebija tu fascynacja autora ludzkimi losami, zwłaszcza tymi spoza szablону, szukanie sytuacji ostatecznych okro-

śleń i wyborów, potwierdzających człowieka ja. Żurek świadomie sięga często w swej twórczości do spraw wojny i okupacji, do czasów trudnych, wymagających czasem od ludzi czynów nadpowszednią miarę. Zawsze jednak w podłożu takich postaw tkwią pewne szczególne rodowodów, klimaty, atmosfera. Jakże często taką wykładnią postępowania staje się rodzi na, jak w przypadku śląskich Gomół, czy poznańskich Nogajów... Żurek poznając ludzkie losy, możliwie szuka dla nich dokumentacji, docierając niekiedy w zadziwiający sposób do faktów, skrajzeń, wniosków zaskakujących i nieoczekiwanych. W jakichś wielkich poprzez sylwetki bohaterów uogólnieniach powstaje z tej książki swoista panorama złożonych polskich losów lat 1939—1945. Piękna, bardzo polska to książka.

Tak też należy widzieć popularną pracę, napisaną w bardzo osobistym tonie, a przecież ścisłą faktologicznie, niezmordowanego Alojzego Srogi, który drży wciąż sprawa naszego wkładu militarnego w rozstrzygnięcia minionej wojny. W książce „Na żołnierskim szlaku” autor, sam uczestnik walk ludowego Wojska Polskiego, najkrótszą drogą krocącego do ojczyzny, ukazuje zamknięty datami 1943—1945 szlak walk i II Armii, bitwy, operacje, fakty, wydarzenia, nazwiska, na plan pierwszy wydobywając autentycznych ludzi, często szarych, ale poprzez to jakże bardzo symbolicznych. Piękny, żołnierski i pisarski to hołd, tym którzy dawali z siebie wszystko, by przybliżyć zwycięstwo.

Zwycięstwo, którego wciąż trzeba strzec, bo ciągle jakieś złe siły budzą się na świecie z uśpienia, bo ciągle są tacy, którym jawi się jako symbol postać Hitlera. Strzegą przed złem uzyskanych w 1945 wartości także żołnierze współczesnego wojska polskiego, tak w kraju, jak i daleko poza jego granicami, od 1973 roku również na Bliskim Wschodzie, w kontyngentach Dorażnych Sił Zbrojnych ONZ. Pracowite dni polskich żołnierzy, młodych, a z młodością wiąże się przecież zawsze i uśmiech i humor, ukazuje świetny rysownik wojskowy Zbigniew Damski w albumiku pt. „W błękitnym hełmie pod piramidami”. Jest tych rysunków blisko 300, znakomitych w pomyśle, dowcipnych, pomocnych tak żołnierzowi, jak nam wszystkim.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Wandale na trasie

Poznań uzyskał jeszcze jedną piękną trasę wyjazdową — jest nią droga szybkiego ruchu w kierunku Ostrowa — Katowic, a także Kalisza i Łodzi. Buduje się ją dużym nakładem pracy i pieniędzy. Tym bardziej oburza to, że niektóre wykonane już jej elementy, ulegają zniszczeniu.

I tak w pobliżu wiaduktu na Ratajach między jezdniami założono pas zieleni — po sianu trawę oraz zasadzono drzewka i krzewy. I jak tu się nie irytować, jeżeli właściciel przez ten pas zieleni jacyś niezdolni do myślenia wandale przejeżdżali ciągnikami i samochodami, pozostawiając głębokie koleiny. I znowu trzeba będzie włożyć dużo pracy, by naprawić te szkody.

Czy na taką bezmyślną i szkodliwą samowolę nie ma rady? Czy wszędzie trzeba stawiać bariery i stróżów?

(1144)

BOGDAN DEHMEL
Szamotuły

W sprawie prowokacji

W związku z oburzającą każdego prowokacją RFN-owskich odwetowców, którzy znowu dają znać o sobie, próbując wśród zachodnio-niemieckiego społeczeństwa rozbudzać antypolskie nastroje zmoutowaniem „sprawy Łambinowic”, chciałbym i ja wypowiedzieć się na ten temat. Czytałem w poniedziałkowym „Głosie” i w „Trybunie Ludu” z wtorku, 22 bm., artykuły o historii tego obozu jenieckiego, w którym już Prusacy w czasie pierwszej wojny światowej dali próbkę braku humanitarności w traktowaniu jeńców, a hitlerowcy doprowadzili te metody do rozmiarów udowodnionego ludobójstwa; to stwierdzają żołnierze różnych krajów alianckich, którym udało się ten obóz przeżyć, w tym m. in. Anglicy, którzy (jak to pisał „Głos”) odwiedzili niedawno Polskę i oddali hołd zamęczonym tam i poległym 40 000 jeńców.

Czytałem też w sobotnim „Głosie” z 19 bm. list p. Jerzego Mańczaka z Poznania, wydrukowany w rubryce „Opinie, Polemiki, Odpowiedzi” i bardzo mnie przekonało szczególnie jedno zdanie z tego listu. To mianowicie, że odwetowcy muszą wciąż coś nowego wymyślać przeciw Polsce, bo z czego by się utrzymywały te ich organizacje ziomkowskie? Liczą z pewnością na to, że uda się im wśród młodych, którzy nie znają okresu rządów Hitlera, wzbudzić nieufność do Polaków i przeciagnąć młodzież na swoją stronę. Bo przecież pokole nie tych eks-hitlerowców, których historia ostatniej wojny i przede wszystkim jej końca niczego nie nauczyła, zaczyna się wykruśzać.

Chyba jednak ogół obywateli RFN nie da się nabrać na takie, zbyt grubymi nićmi szyte kłamstwa. Jedno tylko musi denerwować, że te rzucane pod naszym adresem oszczerstwa mogą uchodzić bezkarnie i że się tam za to nikogo nie pociąga do odpowiedzialności. (1223)

KAZIMIERZ REIM
(poznaniak z Bydgoszczy)

Uwaga na wściekłość

Od czasów Pasteura i jego odkrycia w roku 1886 szczepionki przeciw wściekliznie, nauka zwycięża wiele

chorób zakaźnych jak np. ospa, wąglik, gruźlica, ale niestety nie może uporać się z wścieklizną. Dlaczego?

Wścieklizna jest chorobą zaraźliwą, przenoszącą się głównie przez pokąsanie, gdyż wirus tej zarazy znajduje się w ślinie chorego zwierzęcia. Można się również zarazić przez zanieczyszczenie śliną chorego zwierzęcia, zadrapań lub skaleczeń. Nauka korzysta do dnia dzisiejszego z pasteurowskiej szczepionki; oponowano tę chorobę w stosunku do zakażonych ludzi, niestety jej rezerwuarami pozostają dzikie zwierzęta, a także bezpańskie psy i koty.

Wrażliwe na nią są wszystkie ssaki np. psy, koty, lis, borsuki, zające, wiewiórki i nietoperze, jak również grube zwierzęta. W Polsce w ubr. na 1622 stwierdzonych wypadków wścieklizny, udział dzikich zwierząt wyniósł 1328 przypadków, to jest 81,87 proc., w tym lisów — aż 72 proc. Ponieważ może się zdarzyć, że wiosną czy latem napotykamy je w lesie czy na polnej drodze — warto wiedzieć (nie tylko myśliwym) jak zachowują się chore dzikie zwierzęta. Mówiąc krótko — odmiennie od swych naturalnych zwyczajów. Podchodzą np. do ludzi stając się „laskawe” i nie uciekają, czasem natomiast atakują i gryzą człowieka. O takich zwierzętach — żywych, ale także padłych lub zabitych należy natychmiast informować terytorialne władze — najlepiej służbę weterynaryjną. (1129)

LESIAW SEREDYŃSKI
lek. wet. Poznań

Śladami przecieru

Ustosunkowując się do treści listu, zamieszczonego w „Głosie”, 12. II. — Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska w Poznaniu uprzejmie wyjaśnia, co następuje:

Głównym i podstawowym celem działalności WSOP jest skup, zakup i sprzedaż świeżych warzyw i owoców, natomiast pozostające w gestii spółdzielczości ogrodniczo-pszczelarskiej 2 małe przetwórnice (w Poznaniu — Mini-kowie i we Lwówku) mają niewielki przerób i są skromnymi zakładami, uzupełniającymi produkcję b. przemysłu kłusowego i terenowego. Przemysł ten występuje obecnie pod nazwą Wielkopolskich Zakładów Przemysłu Owocowo - Warzywnego w Poznaniu i rozprawdza przez twory przede wszystkim poprzez sieć sklepów detalicznych WSS „Społem”, która w pierwszym rzędzie jest odpowiedzialna za zaopatrzenie miasta w tym zakresie.

Wymienione wyżej 2 przetwórnice WSOP wyprodukowały w ubiegłym sezonie ogółem 1600 kg przecieru jabłkowego, który został dawno rozproszony i w minimalnym stopniu nokrył zapotrzebowania. (630)

mgr R. STROŃSKI
prezes zarządu

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074. 60-959 Poznań

Zaskakująca decyzja

Administracja waszyngtońska podjęła w tych dniach zdumiewającą decyzję, która jeśli zostanie zrealizowana, zapewne nie pozostanie bez wpływu na ogólną międzynarodową atmosferę. Otóż Biały Dom postanowił rozbudować i lepiej wyposażać technicznie dwie znane instytucje dywersyjne i zimnowojenne, jakimi są Radio Wolna Europa i radiostacja „Swoboda”.

Prezydent Carter wystosował w tej sprawie list do Kongresu, postulując przyznania na rozbudowę bazy technicznej obu instytucji dodatkowego funduszu w wysokości około 45 mln dolarów. Za te pieniądze Radio Wolna Europa i radio „Swoboda” miałyby otrzymać 11 nowych stacji nadawczych o znacznej mocy i zwiększonym zasięgu nadawania, a instytucja rządowa o nazwie „Głos Ameryki” 12 nowych stacji nadawczych.

W piśmie wystosowanym do Kongresu Biały Dom tak m. in. motywuje tę zaskakującą decyzję: „Administracja udziela zdecydowanego poparcia audycjom międzynarodowym transmitowanym przez Stany Zjednoczone, uznając, że jest to nasz wkład w realizację postulatów wolności prasy i informacji i idealne. Audycje te są od lat ważnym elementem życia narodów Europy wschodniej i Związku Radzieckiego.

Czytając te słowa trudno powstrzymać się od zdumienia wynikającego z faktu, że Biały Dom przyjął tu na siebie rolę rzecznika przemawiającego w imieniu narodu polskiego, czechosłowackiego, węgierskiego, i innych krajów socjalistycznych i rości sobie prawo do stwierdzania, co jest ważnym lub nieważnym elementem w naszym życiu.

Decyzja administracji najwyraźniej zaskoczyła amerykańskie środki masowego przekazu, gdyż relacjonują ją tylko niektóre dzienniki, i to na ogół kwitując ją jedno- lub dwuzdaniowymi notatkami. Jedynie „New York Times”, bez komentarzy własnych, przypomina historię Wolnej Europy i radia „Swoboda” informując, że obie te instytucje do 1973 roku kierowane były przez Centralną Agencję Wywiadowczą CIA.

„New York Times” informuje, że kiedy fakt, iż Wolna Europa i radio „Swoboda” są ekspozytura CIA został ujawniony publicznie i ostro napiętnowany na forum Kongresu, utworzono komisję zarządną audycji radiowych, instytucje federalna, powołana do administrowania obu rosgłosniami. Dziennik pomija już milczeniem, to co do czego nikt na świecie, łącznie z Amerykanami, nie ma najmniejszych wątpliwości, a mianowicie — że CIA nadal sprawuje kontrolę i inspirowanie audycji nadawanych przez obie dywersyjne radiostacje. Dziennik ujawnił na

tomiastr, iż na utrzymanie Radia Wolna Europa i radia „Swoboda” oraz Głosu Ameryki Stany Zjednoczone wydają rocznie około 130 mln dolarów.

Działalność obu dywersyjnych radiostacji przez szereg lat spotykała się z ostrą krytyką w Stanach Zjednoczonych, zwłaszcza od czasu gdy świat wkroczył w erę odprężenia. Wielu czołowych amerykańskich polityków dokładnie zdało sobie sprawę z tego, że audycje Wolnej Europy i „Swoboda” są nie do pogodzenia z odprężeniem i staraniami o odbudowę atmosfery międzynarodowego zaufania.

Dlatego też przez szereg minionych lat kolejne administracje miały poważne trudności na forum Kongresu, gdy dochodziło do zatwierdzenia

budżetu obu omawianych instytucji.

STANISŁAW GŁĄBIŃSKI

Dziennikarz PAP pisze: Po przeczytaniu powyższej korespondencji narzuca się pytanie, w jaki sposób można po godzić decyzję o rozbudowie bazy technicznej Radia Wolna Europa i radia „Swoboda” ze sprawą międzynarodowej współpracy i odprężenia. Charakter tych radiostacji jest jednoznaczny, o czym świadczą wiele dokumentów z ostatnich lat, wskazujących na bezpośredni związek obu rosgłosni z ośrodkami wywiadu i dywersji. Radiostacje te całkowicie się zdyktowały szereg poglądów i idee, nie dające się pogodzić z postanowieniami KBWE. Rozbudowa tych ośrodków dywersji niemal w przeddzień belgradzkiego spotkania uczestników konferencji w Helsinkach musi budzić co najmniej niepokój i nasuwać refleksje co do szczerości intencji niektórych sygnatariuszy Aktu Końcowego KBWE.

Rocznice przygotowania w Poznaniu

Bliskie więzi młodzieży z Krajem Rad

Socjalistyczne związki młodzieży województwa poznańskiego przygotowują się do obchodów 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej oraz setnej rocznicy urodzin Feliksa Dzierżyńskiego.

Szczególną uwagę w pracy ideowo-wychowawczej zwrócić na polityczne kształcenie swych rówieśników, uswiadczające młodemu pokoleniu znaczenie Rewolucji Październikowej, jej ideowo i społeczno-polityczną rolę dla rozwoju współczesnego świata, pokój i postępu. Osobne miejsce znaleźć w tych działaniach popularyzacja tradycji wspólnych walk proletariatu Polski i Rosji, oddziały Polaków w rewolucyjnym czynie oraz roli, jaką w umacnianiu zdobyczy rewolucji i utrwaleniu władzy proletariatu odegrał Feliks Dzierżyński.

Przewidziano, iż wrześniowe i październikowe zebrania poświęcone będą popularyzacji tych zagadnień, podobnie jak planowane turnieje, konkursy i olimpiady młodzieżowe — m. in. II Olimpiada Wiedzy Społeczno - Politycznej ZSMP, III Akademicki Turniej Języka Rosyjskiego, konkurs wiedzy o Kraju Rad, turniej „Politykus — 77”, XIX Olimpiada Wiedzy o Polsce i świecie współczesnym.

Zakłada się, iż celom tym służyć będą także liczne imprezy i działania kulturalne: „wieczory przy samowarze”,

wystawy, konkursy i prezentacje dorobku kultury radzieckiej kinematografii przez studentkie dyskusyjne kluby filmowe i spotkania w ramach akcji „Z filmem na ty”. Związek młodzieży, szczególnie ZSMP, będą współorganizatorami „Dni Przyjaźni na Wsi”.

Wszystkie te działania byłyby wszakże niepełne, gdyby pominąć radzieckie osiągnięcia w nauce i technice. Młodzież Poznańskiego zapowiedziała swój udział w zorganizowaniu kwietyniowych „Dni Techniki Radzieckiej”. Studenci i młodzi naukowcy postanowili rozszerzyć zasięg tradycji konkursu na prace magisterskie i doktorskie poświęcone nauce ZSRR.

Poznańskie biura turystyki młodzieżowej „Juventur”, „Almatur” i „Harcur” postanowiły rozszerzyć udział młodzieży w wyjazdach do Kraju Rad, a także wymianę specjalistów i turystów z „Komsomolem”, oraz zorganizować specjalny, młodzieżowy pociąg przyjaźni do Charkowa, którego uczestnikami będą rolnicy, robotnicy, studenci i żołnierze z województwa kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, poznańskiego i zielonogórskiego. Młodzi z województwa poznańskiego uczestniczyć będą również w Dniach Przyjaźni Młodzieży Polskiej i Radzieckiej, organizowanych w październiku na Ukrainie. W całym tym programie zamierzeń szczególną rolę przypadnie młodym członkom TPPR. (ask)

W „POLITYCE” — Jacek Maziarski w artykule „Korzenie demokracji” zajmuje się kwestią funkcjonowania organizacji samorządowych w zakładach pracy. Zdaniem autora są to instrumenty nie zawsze należycie wykorzystywane. — Demokracja zakłada — pisze autor — jest nieodzowną szkołą kultury politycznej i obywatelskich zachowań. Warto o tym pamiętać nie tylko w momentach napięć, lecz przede wszystkim w klimacie powszedniej stabilizacji.

W „RAZEM” — Tadeusz Jaszczyk ogłasza „Pamiętnik niezwykłej dziewczyny”. Są to fragmenty pamiętnika Marii Bohuszewiczówny, prawnuczki Tadeusza Kościuszki, wybitnej socjalistki z końca ubiegłego stulecia, członkini „Proletariatu”.

W „ŻOŁNIERZU POLSKIM” — Elżbieta Maćkowska publikuje reportaż o niedawnym poznańskim zlocie „Walterów”, bogato ilustrowany barwnymi zdjęciami Zbigniewa Maziaka i Piotra Słomę.

W „PERSPEKTYWACH” — raport Eligiusza Lasoty zatytułowany „Bezrobotni”. Klęska bezrobocia dotknęła już 18 mln osób.

Dyktator Nikaragui nasila terror

Jak poinformowali przedstawiciele Kościoła katolickiego Nikaragui, siły wojskowe reżymu dyktatora Anastasio Somozy zamordowały niedawno na północy kraju 86 chłopów, w tym 30 dzieci. Masakry tej dokonał batalion Gwardii Narodowej, który uczestniczył w jednej z „akcji przeciwko powstańcom” otoczył wioskę Varilla w prowincji Zelaya.

Jedynym świadkiem tej zbrodni była grupa duchownych. Wszystkim cudzoziemcom dostęp do górskich rejonów na północy Nikaragui, gdzie działają partyzanci FSLN (Narodowy Front Wyzwolenia Sandinistów), jest surowo zabroniony. Ruch ten otrzymał nazwę od Augusta Cesara Sandina, który był przywódcą powstańców. Prócz zbrodni w Varilla, hierarchia katolicka w Nikaragui oskarża dyktatora Somozę o wiele innych masakr. W ciągu dwóch minionych lat zamordowano lub uprowadzono około 200 niewinnych chłopów. Podczas „akcji przeciwko partyzantom” siłom zbrojnym zazwyczaj pomaga lokalna policja, która po operacjach rabuje ludność i rozdziela między siebie jej ziemie.

Aresztowani chłopcy, oskarżani o „współpracę z partyzantami”, są nieludzko torturowani w więzieniach. Akcje represyjne prowadzone pod pretekstem zwalczania działalności wyrotowej nasiliły się od 2 lat, po jednym z wypadków ruchu FSLN, podczas którego powstańcy, wzięli do niewoli grupę funkcjonariuszy reżimu. Za ich uwolnienie żądali miliona dolarów i wypuszczenia na wolność 15 członków frontu.

Dyktator Somoza wypłacił powstańcom żadaną sumę i zezwolił, by uwolnieni partyzanci udali się na Kubę. Zaraz potem ogłosili stan wojenny (obowiązujący do dziś), zawiesili wszystkie konstytucyjne i obywatelskie prawa w Nikaragui oraz rozszerzyli zasięg operacji przeciwko ruchowi FSLN.

Represje nasiliły się w całym kraju, zaś wszystkie akcje przeciwko powstańcom nadzorowane były przez „doradców” z USA. PAP

Zdaniem uczonego ze Szwecji

Niebezpieczeństwo rosnącej potęgi RFN

Szwedzki specjalista od zagadnień międzynarodowych, znany również w Polsce, był dyrektorem Szwedzkiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, doc. Karl Birnbaum, w wydanej ostatnio publikacji pt. „Niemcy Zachodnie w polityce światowej”, pisze o wzrastającej potęgę RFN na świecie i wskazuje na niebezpieczeństwo wynikające z takiego rozwoju sytuacji.

K. Birnbaum zwraca przede wszystkim uwagę na pogłębiający się konserwatywny charakter społeczeństwa zachodniemieckiego i jego cechę szczególną, jaką jest umiejętność stworzenia sytuacji rzekomego zagrożenia własnego bezpieczeństwa, we wszystkich przypadkach niepewnych lub kryzysowych. Rozwój wydarzeń w wielu krajach, zwłaszcza w Europie południowej, jest interpretowany przez znaczną część społeczeństwa RFN jako zagrożenie stabilizacji w Europie.

Birnbaum wskazuje na niebezpieczeństwo dościsła do głosu w Republice Federalnej tendencje nacjonalistyczne, które utrudniłyby proces konsolidacji i adaptacji RFN w świecie. (PAP)

3 kwietnia przesuniemy zegarki na czas letni

3 kwietnia zostanie wprowadzony w Polsce czas letni. W ten sposób znajdziemy się w strefie czasu wschodnioeuropejskiego. 3 kwietnia o godz. 1 nastąpi przesunięcie zegarów na godzinę 2, natomiast 25 września postąpimy odwrotnie — o godz. 2 cofniemy zegary na 1 wracając w ten sposób do czasu środkoeuropejskiego.

Polska znajduje się na pograniczu obu stref czasowych — stąd wprowadzanie czasu letniego i zimowego nie jest specjalnie skomplikowane. Podstawą dla stref czasowych jest tzw. czas Greenwich czyli czas zachodnioeuropejski. W tej strefie znajdują się m. in. Wielka Brytania, Francja, Belgia, Holandia, Hiszpania, Polska leży w strefie czasu środkowo-europejskiego, podobnie jak Szwecja, Norwegia, RFN, NRD, Czechosłowacja, Austria, Węgry, Jugosławia. Wprowadzając czas letni znajdziemy się w strefie czasu wschodnioeuropejskiego podobnie jak Finlandia, Rumunia, Bułgaria, Grecja, Turcja.

Strefy czasu opierają się na czasie średnim obliczonym dla danego terytorium. Dlatego też obowiązują jednakowo czas dla całej Polski, mimo że różnice czasu np. między wschodnimi i zachodnimi krańcami Warszawy wynoszą około 50 sekund. (PAP)

Dobiega końca budowa belgradzkiego Pałacu Kongresów

W stolicy Jugosławii dobiega końca budowa Pałacu Kongresów, gdzie latem br. zbiorą się przedstawiciele krajów — sygnatariuszy Aktu Końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

Gmach z betonowymi i kolorowymi szklą wzniesiony jest niedaleko ujścia Sawy. Będzie się w nim mieścić 14 sal, centrum prasowe, liczne gabinety dla delegacji, a także restauracje, kawiarnie i bary.

Belgradzki Pałac Kongresów otworzy swoje podwoje 1 czerwca br. (PAP)

Karykatury

S. Mrowińskiego

W Domu Kultury Drukarzy w Poznaniu prezentuje część swego dorobku dobrze znany również z reprodukcji w codziennej prasie, artysta-plastyk — Stanisław Mrowiński. W zestawie składającym się z 40 karykatur eksponuje ludzi z kręgu poznańskiej poligrafii, nie pomijając oczywiście tych, dla których ta czarna (nie zawsze) sztuka pracuje.

O jego karykaturach mówi się wiele nie tylko w środowisku artystycznym. Poza nim można niekiedy usłyszeć kontrowersyjne oceny. Jedno wszak wybiła się na pierwszy plan: zgodność jeśli chodzi o styl, oryginalność i swoisty sposób spojrzenia na otaczający artystę świat.

Trudno wymienić wszystkich wybrańców z zbiorczych ścian wystawowych w Domu Drukarzy; obok „Lincolna” Janusza Ignaszczaka, szefa chemigrafii — Sylwestra Zügehoera, Edmunda Kuleta znaleźli miejsce na wystawie Alojzy Andrzej Łuczak, Jerzy Ziotek, Bogusław Kogut, Arkady Dzierżewski i jego Muzeum — Pracownia Literacka w Puszczykowsku (rysunek kompozycyjny), a także dziennikarze Włodzimierz Braniecki, Stefan Chudzik, Henryk Dorwich, Tadeusz H. Nowak, Janusz Orzechiewicz, Tadeusz Pasikowski i Zbigniew Staszyszyn.

Warto zobaczyć wystawę Stanisława Mrowińskiego, wywołującą bowiem nie tylko uśmiech, ale skłaniającą też do rozważań nad dźwiękiem i obrazem wiodącym do twórczych osiągnięć. (thn)

Wystawa czynna codziennie oprócz niedziel w godz. od 17—21 do 14. kwietnia br.

HARCERZE SOBIE I OJCZYŹNIE

Dokończenie ze str. 3.

Monów złotych. Pieniądze te harcerze sami wypracowali bądź uzyskali ze zbiórki surowców wtórnych. Nieraz są to drobne kwoty, ale liczy się fakt, iż nie ma właściwie druzyny w naszym Związku, która nie umiałaby za swój obowiązek zdobycia pewnej sumy na Centrum.

W naszej pracy mocno również akcentujemy działalność środowiskową. Mamy konkurs „Harcerze współgospodarzami osiedla”, czy cały szereg akcji prowadzonych już przez poszczególne Chorągwie Włocławskie. Dążymy do tego, by każdy harcerz dobrze poznał problematykę swojego regionu, znalazł w nim swoje miejsce, co przejawiałoby się chociażby w wyborze zawodu.

— Czy praca w organizacji może pomóc w decyzjach tak osobistych, jak wybór zawodu?

— Oczywiście, że na prywatnie, kim zostać, każdy musi sam sobie odpowiedzieć. Ale jeśli młody człowiek będzie wiedział, w jakim kierunku potoczy się rozwój tego regionu, jakie planuje się inwestycje, jakich specjalistów będzie potrzebować, to łatwiej mu taką decyzję podjąć.

— Co wniesie rozpoczynający się w poniedziałek VI Zjazd ZHP nowego do programu organizacji?

— O tym zadecydują delegaci. Chcemy na przykład rozwinąć naszą działalność wychowawczą, kształtować postawy. Pragniemy położyć mocny akcent na rozbudzanie ambicji młodzieży, inspirować ją do dobru nauki, dobrego przygotowania zawodowego. Chcemy rozwijać w niej takie cechy, jak zaradność i rzetelność, hart i odporność na trudności. Chcemy, by w naszym Związku młodzież uczyła się dobrej organizacji pracy. Jednym słowem — tego, co będzie jej potrzebne w dorosłym życiu.



O sytuacji tych ludzi „pozbawionych nadziei” — jak określa ich nawet prasa burżuazyjna — oraz innych konsekwencjach strukturalnych zjawisk w gospodarce kapitalistycznej przeczytać można w tym ilustrowanym zdjęciem i wykresami raporcie.

W „WALCE MŁODYCH” — bułdowany rajd reporterów zatytułowany „Cena przyspieszenia”. Podsumowując ten rajd, zakończony rozmową z rzecznikiem Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, redaktorzy stwierdzają: — Ze swej strony uważamy (...), że mimo trudności określanych zwykle jako obiektywne istnieją nadal możliwości, których wykorzystanie oznaczałoby po prostu dodatkowe mieszkania. Można bowiem mnożyć nowoczesne maszyny na budowlach, ale nie wykorzystywać

ich mocy, nie konserwować ich należycie, nieprawidłowo obsługiwać i skutek nie będzie lepszy, niż wtedy, gdyby ich w ogóle nie było. Fabryki domów? Należy wznieść ich tyle, ile akurat potrzeba. Ale potrzeby mogą rosnąć, jeśli prefabrykaty będą marnowane, lub jeśli nie będą odpowiadać wymaganiom parametrami technicznymi. Rzecz sprowadza się zatem do jakości pracy i do prawidłowej jej organizacji.

W „KULTURZE” — zapowiadamy w ubiegłym tygodniu reportaż Michała Moñki o rozwoju przemysłu maszyn biurowych, reportaż, do którego napisania ludzie odpowiedzialni za ten przemysł nie chcieli dopuścić. Z reportażu pt. „Palcówka” wynika, iż nadal brak najprostszych maszyn i urządzeń i większość ludzi w biurach musi liczyć na palcach i na liczydłach.

W „PRAWIE I ŻYCIU” — Malgorzata Piasecka zastanawia się nad tym „Dlaczego nie chcą się uczyć”? Autorka pisze o tych pracownikach, którzy powinni się do kształcenia, mają ku temu warunki w postaci nieodpłatnych szkół i wielu udogodnień, a jednak do nauki trzeba ich ciągnąć przysilowymi wolami.

W „LITERATURZE” — utwory pisarzy rumuńskich, którzy zginęli podczas niedawnego ucieszenia ziemi.

W „TYGODNIKU DEMOKRATYCZNYM” — Andrzej Koskowski przedstawia „Dylematy transportowe”. Autor jest zdania, że lekceważeniem napiętej sytuacji w transporcie jest zarówno przetrzymywanie wagonów, jak i zła organizacja pracy przewoźników, czy też niewykorzystywanie dróg wodnych.

W „ŻYCIU LITERACKIM” — rozmowa z Witoldem Lutostawskim, znanym kompozytorem, który na pytanie, czy lubi swoją muzykę, tak odpowiada: — Nie wyobrażam sobie, aby można było lubić własną muzykę. Gotowy byłbym ją przecież zawsze czynić, co nie dorasta do marzenia jakiegoś zainicjowanego

Skład piłkarzy na mecz z Danią coraz bardziej widoczny

Chorzowski mecz Polski A — z Polską B wywołał dość zróżnicowane komentarze. Zarzut, że piłkarze grali „delikatnie” i nie rzucili na szalę wszystkich swych umiejętności wydaje się jednak nieuzasadniony. Oczywiście, że w pojedynku kontrolnym, gdzie stawka była niewielka, a po obu stronach boiska grali często kolejni klubowi, nie może być mowy o bezpardonowej walce, ostrych starciach, grze „o wszystko”. Nie o to też chodziło w sprawdzianie kandydatów do reprezentacji na Stadionie Śląskim.

Trenerzy reprezentacji mieli szeroki przegląd czołówek i mogli się przekonać, że nawet w wąskim gronie różnic w umiejętnościach są znaczne. Wyższe zwycięstwo pierwszej drużyny to jednak nie tylko efekt indywidualnej wyjątkowości i niektórych jej zawodników nad partnerami z zespołu „B”. To — to przede wszystkim efekt gry zespołowej zwycięzców, lepszej zgrania. Choć z różnych względów zabrakło w reprezentacji „A” kilku czołowych zawodników (Zygmunt Kukla, Krzysztof Męśny) prezentowała się ona już jako rozumiejąca się kolektyw, w którym każdy piłkarz jest w stanie przewidzieć akcje partnera.

Zespół na Danię już widać, choć pewnie bez korekt się nie obejdzie. Zginie Boniek czy Wojciech Rudy stracili miejsce w pierwszym szerebie wskutek choroby względnie kontuzji, ale nie zrezygnują łatwo z reprezentacyjnych ambicji. Jest też Włodzimierz Lubanski, który z obiektywnych przyczyn (mętna) nie mógł przylecieć do Katowic. Może odzyska wysoko formę jeden z najlepszych polskich obrońców ostatnich lat —

Niechlubny rekord SC Napoli

Włoski klub piłkarski SC Napoli, niedawny przeciwnik Śląska Wrocław w Pucharze Zdobywców Pucharów, jest posiadaczem swojego rekordu świata. Już po raz pierwszy w powojennej historii klubu, ukarany został zakazem rozgrywania spotkań ligowych na własnym stadionie. Ostatnio za wybrki swych kibiców podczas meczu z Juventusem Turyn (0:2). Podobne incydenty zdarzają się na stadionie Napoli często i nawet dotkliwie kary nie są w stanie ostudzić temperamentu kibiców Napoli. (PAP)

Rekordy Heidena i Marcuka nie będą uznane

Ustanowione niedawno na torze lodowym w Medeo rekordy świata w łyżwiarstwie szybkim Erica Heidena (USA) na 1000 m (1:24,47) i Sergieja Marcuka (ZSRR) na 500 m (3:56,65) nie zostały uznane przez Międzynarodową Federację łyżwiarstwa Szybkiego. Zawody, podczas których uzyskano te wyniki były bowiem zbyt późno zgłoszone do kalendarza ISU. Tak więc rekord świata na 1000 m należy nadal do Jewgienija Kulakowa (ZSRR) — 1:15,33, a na 500 m do Arda Schenka (Holandia) — 3:50,30. (PAP)

Leszczyńskie

Wojewódzka liga zakładów pracy w kręglarstwie

W Lesznie wystartowała wojewódzka kręgielnia ligi zakładów pracy. Do trzydniowych eliminacji drugiej edycji tych rozgrywek, na kręgielnia Polonii stanęło tym razem 58 drużyn, to jest o 25 zespołów więcej w porównaniu z ubiegłoroczną imprezą. Liczba ta świadczy o coraz większym zainteresowaniu kręglarstwem nie tylko w Lesznie, ale w innych regionach województwa leszczyńskiego jak Krobica, Gostyń, Rawicz czy Wschowa. Najwięcej drużyn wystawiły jednostki służbowe PKP węzła Leszno, bo aż 23 zespoły.

Zwycięstwo w eliminacjach odniosła drużyna Rady Zakładowej Lokomotywni — 773 pkt. Na drugim miejscu uplasował się KS Zenit — 766 pkt. Dalszą kolejność: 3. Lokomotywnia „Techniczny” — 729 pkt., 4. Lokomotywnia „Elektryk” — 726 pkt., 5. Lokomotywnia „Instruktorzy” — 720 pkt.

Indywidualnie wśród kobiet wynikiem 181 pkt. zwyciężyła Janina Zakrzewska. Na finiszu wyprzedziła ona Bernadettę Waligórę — 170 pkt. Trzecie miejsce zajęła Joanna Kot — 168 pkt.

W gronie ponad 170 mężczyzn sukces odniósł Zbigniew Kaźmierowski — 214 pkt. Drugą i trzecią lokatę podzielili się Henryk Turula i Franciszek Płoski po 212 pkt. Finał wojewódzkiej kręgielni ligi zakładów pracy rozegrany zostanie na początku kwietnia. (R.)

Antoni Szymanowski?... Kukla i Rzeźny nie grają tylko chwilowo — kontuzje.

Cieszyńska forma tych, którzy pełnią nieważne funkcje w reprezentacji. Kazimierz Deyna, Andrzej Szarmach, Henryk Kasprzak, Grzegorz Lato czy Władysław Żmuda — to indywidualności drużyny. Od ich dobrej gry zależy często postawa całego zespołu. W śróde spisywali się bardzo dobrze. Zdał reprezentacyjny egzamin bramkarz Eugeniusz Cebura oraz Czesław Boguszewicz i Henryk Wiecek.

Drużyna Polski II zaprezentowała się słabiej niż można było oczekiwać po jej składzie. Inna sprawa, że był to zespół utworzony do czasu poświęcić drugiej reprezentacji Polski, która w tegorocznym kalendarzu ma kilka ważnych spotkań międzypaństwowych. Do czasu tworzenia zespołu „B” na kilka dni przed meczem, może przynieść skutki, podobne do środowisk.

Chorzowski sprawdzian był też okazją do wypróbowania pewnych założeń taktycznych przed meczem z Danią. Wiecek w drugiej linii, cofnięty Szarmach, wysunięty często do przodu Deyna — to symptomy opracowywanego przez Jacka Gmocha konkretnego planu taktycznego na mecz z Danią. PAP

CSRS — Grecja 4:0

W towarzyskim meczu piłkarskim w Pradze mistrzostwie Europy, reprezentacja CSRS pokonała Grecję 4:0 (3:0). Bramki zdobyli — Panenka w 8 min., Nehoda w 18 min., Goegh w 19 min. i Masny w 56 min.

Sprawdzian piłkarzy CSRS przed meczem eliminacyjnym mi strzostw świata z Wallą wypadł okazale. Od początku spotkania zespół Vaclava Jezeka miał zdecydowaną przewagę.

Grecy, którzy pierwszy mecz eliminacyjny w tym roku grali z ZSRR, zawiedli. Na stadionie Spartę gościeli mieli niewiele do powiedzenia. Dwie doskonałe okazje do zdobycia bramek zaprzepaścił Stranzalis. (PAP)

Halowe mistrzostwa Polski w pływaniu

Z udziałem 164 zawodników z 28 klubów rozpoczęły się w czwartek w Lublinie Halowe Mistrzostwa Polski Seniorów w Pływaniu. W pierwszym dniu zawodów ustanowiono trzy rekordy Polski. W wysiłku finałowym na 200 m st. dow. Zbigniew Wiechnik z AZS Warszawa osiągnął czas 1:54,7 min., poprawiając o 0,3 sek. własny rekord Polski. W wysiłku na 100 m st. grzb. Beata Szydłowska z Kormoranu Olsztyn poprawiła o 1,1 sek. własny rekord Polski, uzyskując wynik 1:06,6 min. Autorką trzeciego rekordowego wyniku była Jolanta Kupis z Unii Tarnów, która czasem 2:07,1 poprawiła o 1,5 sek. dotychczasowy rekord Polski Elżbiety Piławskiej.

Na uwagę zasługuje wynik Ryszarda Żugaja z Lecha Poznań, który uplasował się na I miejscu w pływaniu na 200 m stylem grzbietowym 2:08,6. Adam Bet z Lecha zajął z kolei III miejsce w pływaniu na 200 m st. dow.

W sztafecie 4x200 m, dow. mężczyzn padły następujące wyniki:

1. Lech Poznań — 8:00,3
2. AZS AWF Warszawa — 8:03,0
3. Śląsk Wrocław — 8:06,0

Podczas otwarcia mistrzostw Anna Skolarczyk z Unii Tarnów, Ryszard Żugaj z Lecha Poznań oraz sekcja pływacka poznańskiego Lecha otrzymały pamiątkowe puchary Polskiego Związku Pływackiego, przyznane za najlepsze rezultaty osiągnięte w ubiegłym sezonie. PAP

Kara dla A. Grześkowiaka

Jak informuje sędziowy „Przebieg Sportowy” Wydział Dyscypliny PZPN ukarał piłkarza Lecha — Andrzeja Grześkowiaka 3-miesięczną dyskwalifikacją z wieszeniem na pół roku oraz wykluczeniem z kadry młodzieżowej. Przyczyną dyskwalifikacji było stawienie się piłkarza na konsultację kadry młodzieżowej w stanie nietrzeźwym. (—)

MARZEC	Emmanuela, Teodora
26	Ernesta, Lidia
Sobota	
27	Siołce: 1.30—18.15
Niedziela	

TEATRY

POZNAN

OPERA — sob. g. 19 „Aida”, niedz. g. 19 „Boccaccio”.

MUZYCZNY — sob. g. 19 „Rutka i sere”, niedz. g. 15 — przedstawienie zamknięte.

POLSKI — sob. g. 19 „Operetka”; SCENA PROPOZYCJI „PROBY” — sob. g. 16.30 „Śpiwam o ziemi”, niedz. g. 16 Kabaret „Kluczyk”, g. 17.30 i 20 „Krzyszta”. NOWY — sob., niedz. g. 19 „Letnicy”.

LALKI I AKTORA — sob. g. 17 „Don Kichot”, niedz. g. 17 „O Kasi, co gąski zgubiła”.

STARY RYNEK — Światło i dźwięk; sob. g. 19 „Ratusz Poznański”, niedz. g. 19 „Stare Miasto”.

GNIEZNO

TEATR IM. A. FREDRY — sob., niedz. „Fantazy”.

OPALENICA

TEATR IM. A. FREDRY (z Gniezna) — sob. „Kolejka”.

JARACZEWO

TEATR IM. A. FREDRY (z Gniezna) — „Kolejka”.

KALISZ

TEATR IM. W. BOGUSŁAWSKIEGO — sob., niedz. „Tato, ta to sprawa się rypia”.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

CHODZIEŻ Ceramika: niedz. „Zagłada Japonii”; Noteć: „Czerwone ciernie”; Piława: „Piraci na Pacyfiku”.

CZARNKÓW: „Romans jakich wiele”; Piosenka za koronę”.

GNIEZNO Lech: „Usmiech”; Polonia: „Cyk w cyk”; GOSTYŃ: „Tredowata”.

GÓRA: „Daghy”; Colargol na Dzikim Zachodzie”.

GRODZISK: „Największe wydarzenie od czasów gdy człowiek stanął na kółkach”.

JAROCIN: „Con amore”, „Mgia”.

KALISZ Kosmos: „Kariera na zieleńcu”; „Kario” cz. I; Oaza: „Serpico”; Stylowe: „Policja dziekuje”; „Sugarland Express”;

„Męczyzna, który mi się podobał”; Syrena: „Con amore”; „Dzieje grzechu”.

KEPNO: „Tredowata”.

KOŁO: niedz. „Płonący wieżowiec”.

KONIN Centrum: sob., niedz. „Zanim nadejdzie dzień”; „Konik Garbuszek”; „Nocny kowboj”; sob. „Szczęśliwy”; Górnik: „Tredowata”.

KOŚCIAN: „Po sezonie”; Piraci na Pacyfiku”.

KROTOSZYN: „Eliza”; Inna: „Leszno”; „Konie Valdeza”.

LESZNO: „Konie Valdeza”.

LESZNO: „Konie Valdeza”.

LESZNO: „Konie Valdeza”.

LESZNO: „Konie Valdeza”.

LESZNO: „Konie Valdeza”.

LESZNO: „Konie Valdeza”.

LESZNO: „Konie Valdeza”.

LESZNO: „Konie Valdeza”.

LESZNO: „Konie Valdeza”.

LESZNO: „Konie Valdeza”.

LESZNO: „Konie Valdeza”.

LESZNO: „Konie Valdeza”.

LESZNO: „Konie Valdeza”.

LESZNO: „Konie Valdeza”.

LESZNO: „Konie Valdeza”.

LESZNO: „Konie Valdeza”.

LESZNO: „Konie Valdeza”.

LESZNO: „Konie Valdeza”.

LESZNO: „Konie Valdeza”.

LESZNO: „Konie Valdeza”.

LESZNO: „Konie Valdeza”.

LESZNO: „Konie Valdeza”.

LESZNO: „Konie Valdeza”.

LESZNO: „Konie Valdeza”.

LESZNO: „Konie Valdeza”.

LESZNO: „Konie Valdeza”.

LESZNO: „Konie Valdeza”.

LESZNO: „Konie Valdeza”.

LESZNO: „Konie Valdeza”.

LESZNO: „Konie Valdeza”.

LESZNO: „Konie Valdeza”.

LESZNO: „Konie Valdeza”.

LESZNO: „Konie Valdeza”.

LESZNO: „Konie Valdeza”.

LESZNO: „Konie Valdeza”.

LESZNO: „Konie Valdeza”.

LESZNO: „Konie Valdeza”.

LESZNO: „Konie Valdeza”.

LESZNO: „Konie Valdeza”.

LESZNO: „Konie Valdeza”.

LESZNO: „Konie Valdeza”.

LESZNO: „Konie Valdeza”.

LESZNO: „Konie Valdeza”.

LESZNO: „Konie Valdeza”.

LESZNO: „Konie Valdeza”.

LESZNO: „Konie Valdeza”.

LESZNO: „Konie Valdeza”.

LESZNO: „Konie Valdeza”.

LESZNO: „Konie Valdeza”.

LESZNO: „Konie Valdeza”.

saksofon i ork. kameralną; 13 Dla kl. III i IV (jęz. polski) „Niewykie spotkanie z Wybickim” — słuch.; 13.20 Uwertura „Korsarz” op. 21 Hektora Berlioz; 13.35 Magazyn wędkarski; 13.50 Konc. Chóru PR i TV we Wrocławiu; 14 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.25 Wszystkie konc. klawesynowe J. S. Bacha; 15 Program dla młodzieży i chłopców; 15.40 Sonaty na skrzypce i fortepian Beethovena w mistrzowskiej interpretacji D. Ojstracha i Lwa Oberina; 16.10 Rytm, rynek, reklama; 16.25 Mel. z muzyką; 16.40 Mag. Informac. 16.50 Radiopress; 17.20 Wspomnienie o W. Broniewskim; 17.40 „Czata” — magazyn wojskowy; 17.55 Antologia sonaty fort. J. Haydna; 18.40 „Czas i ludzie”; 19 „Matysławski”; 19.30 „Bal masowy” — opera G. Verdiego; 20.30 Metr książek w każdym domu; 20.45 Arcydzieła muzyki XX wieku „Cudowny mandaryn” B. Bartoka; 21.15 M. de Falla; 7 ludowych pieśni hiszpańskich; 21.50 Barok dla wszystkich — Bach w oczach Beethovena; 22.30 „Na afizsu” aud. satyr.; 23 „Panorama stylów jazzowych”; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 P. Czajkowski; Wariacje „Rococo” op. 33.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III — 8.05 Standardy na gitarze; 8.30 Co kto lubi; 9 — „Śpiąca królewna” — pow.; 9.10 „Wielkomiejski blues” i nagrania B. Augera; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Interdialo; 10.35 Kiermasz pływ. w twórnicy Eterna; 11 Złoty rodzinie — mag.; 11.30 Złote lata swingu; 12.25 Za kierownicą; 13 Powt. z rozrywką; 13.50 „Samotny lot” — odc. opow.; 14 L. v. Beethovena: opera „Omnia”; 15.10 Odkrywanie przebiegu; 15.30 Mag. Debiutów Rozrywkowych; 16.30 „Hodowca kogutów” — gra zespołu Z. Namysłowskiego; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Muz. poczta UKF; 17.40 Teatrzyk Zielone Oko — „Umierający dekiety”; 18.10 Z „Listów śpiewających” — A. Osieckie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Salon muz. mechaniczny; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Opera tygodnia — M. Musorski; „Chowańczyzna”; 19.50 „Śpiąca królewna” — pow.; 20 Baw się razem z nami; 22.03 Śpiewa C. Richard; 22.15 Pow. w wyd. dżw.; „Baron von Golding”; 22.36 Fletow. sola Chrysa Hincze; 23 Z. Malynicz recytuje wiersze Mickiewicza; 23.05 Do Festiwalu „Jazz nad Odrą”; 23.50 Śpiewają Alibabki.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV — 7.30 Witaj dniu; 11 Dla szkół średnich (wych. obywatelskie) Cykl „Giełda propozycji”; 11.30 Festiwal G. O’Sullivan; 11.55 Zespół A. Makowicza; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Giełda płyt; 13 Z radiowej fonoteki muz. (stereo); 13.50 Dla klasy IV lic. (zajęcia fakultatywne grupy geograficzno-ekonomiczne); „Wv spa a kontynent”; 14.25 Teatr PR — „Młód kasztelański”; 16.05 Nowiny i nowinki muzyczne; 16.30 Rozmowy i refleksje pedagogiczne; 16.50 Radiopress; 17 „Spolem”; 17.15 Rep. dżw.; 17.30 Z taśm moteki spikera; 17.40 Rep. J. Ratajczaka pt. „Sufity Kaukazu”; 18 Grająca szafa; 18.25 Czy znasz swoje prawo?; 18.40 Radiowy poradnik językowy; 18.55 Ziemia, człowiek, wszechświat; 19.15 J. franc.; 19.30 Pr. stereo; 1. Muzyczna gazeta — R. Gloger; 2. Fenomena; 3. Pr. J. Hojana; 22.15 Radiowe portrety Polaków; 22.35 Muz. świat M. Dąbisa (stereo).

WIADOMOŚCI: 12, 16.

NIEDZIELA — Program I: 8.15 Przeboje sprzed lat; 9.15 Radiowy Magazyn Wojskowy; 10.05 Po jednym chorale; 10.25 Lista Przebojów; 11 Dla dzieci młodzieży „O morzu, rybach i okrętach” — słuch.; 11.25 Radiowa Musicorama; 12.30 Konc. popularny; 13 Wesoly autobus; 14 Recital M. Grechoty; 14.10 Tygodn. przegląd prasy; 14.20 Recital z pauzą — W. Kocot; 14.30 „W Jeziorach”; 15 Konc. żywcem; 16.10 „Ogłoszenie” słuch.; 16.50

Gwiazdy jazzowe; 17.15 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 18.10 Muz. rozrywk.; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.05 Dyskusja na temat międzyz.; 20.20 Nowości jazzu polskiego; 20.40 Sztuka nie tylko zawodowa; 21.05 Parada polskiej piosenki; 21.30 Radiokabaret; 22.30 Rewia piosenek; 23.05 Wiadom. sport.; 23.20 Muz. telegramy ze świata.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16, 19, 20, 21, 23.

PROGRAM II: 8.25 „Zawsze w niedzielę” — fel.; 8.35 Public. międzyrodz.; 8.45 Motywy lud. w twórczości kompozytorów polskich; 9 „Stare w nowym stylu” — mag.; 9.30 M. Claire gra utwory organowe C. Francka; 9.50 Tygodn. przegląd prasy; 10 „Poznajemy płyty Polskich Nagrań”; 10.30 Poetycki konc. żywcem; 11 Rozgłoszenia harcerskie; 11.40 Anegdota i fakty — O srebrnym kruczym tarnowskich gwarków; 12.05 F. Martin gra własne preludia; 12.35 Czy znasz te książki? — zagadka literacka; 13 XXXI Tygodnie Muz. w Asconie-76; 14 Portret słowem malowany; 14.30 Wszystkie koncerty klawesynowe J. S. Bacha; 15 Radiowy Teatr Młodych „Edukacja sentymentalna”; 15.30 Konc. muz. operowej; 16 Konc. chopinowski — z nagraniem J. Sulikowskiego; 16.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 18 A. Borodina; II kwartet smyczkowy D-dur; 18.35 Felieton aktualny; 18.45 Kabarek reklamowy; 19 Teatr PR „Lili”; 20 Wielej mistrzowie batuty — Ernest Annermet; 21 Wojsko, strategia, obronność; 21.15 Piosenki żołnierskie; 21.57 Muz. w kraju Helwetów; 22.30 Mar. literacki „Sad rozstajny”; 23 Muz. w klasztorze Sant Gellen; 23.35 Muz. w kraju Helwetów.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.35 Co kto lubi; 9 „Śpiąca królewna”; 9.10 z Dunajcowa woda — w karczmie na Kirach; 9.30 Gdy się mówi A... aud. public.; 9.50 Dwie wersje piosenki „Świat nad delta”; 10 60 minut na godzinę; 11 Cudowny świat tanza; 11.15 Niedziela szóstka; 12 Godzina dekietyw — „Tajemnica krwi” — 4 odc.; 12.28 Muz. z sal koncertowych...; 13.20 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Jazz polski na estradach europejskich; 15 „Odwiędzinki” — monodram H. Krzyżanowskiej; 15.40 „W grocie króla gór” — gra Electric Light Orchestra; 15.50 Antologia piosenek franc.; 16.15 Z muz. archiwum Pr. III; 16.45 Coś w tym jest — o filmach rozmawiają A. Szymańska i Z. Kalużyński; 17 Zapraszamy do Trójkę; 19 Jazz polski na estradach europejskich; 19.35 Opera tygodnia — M. Musorski; „Howańczyzna”; 19.50 „Śpiąca królewna” pow.; 20 Nieznane pieśni Szymanowskiego; 20.40 Jazz polski na estradach europejskich; 21 Echa florenckie — Kononicka i Tarnatowicz; 21.20 „Pieśni w tonacji życia” — nowa nawa S. Wondera; 22.05 Śpiewa — Cliff Richard; 22.15 Ch. Handelaire „Parvsi sołen”; wieczór trzeci; 22.30 Beatlesi z drugiej ręki; 23 Z. Malynicz recytuje wiersze Mickiewicza; 23.05 Jazz polski na estradach europejskich; 23.50 Śpiewa R. Carlos.

WIADOMOŚCI: 6, 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.05 Niedzielne spotkanie; 8.45 Konc. poranny; 9 Wielkopolska niedziela; 10 Konc. dla dzieci „Spotkanie z Gawędą”; 11 F. Schubert: „Der Schwanengesang”; 12.05 Aud. dla młodzieży „Na własny rachunek”; 12.30 Russel — „Sinfonia”; 12.40 „Niewczesne rozmowy”; Fr. Nietzsche; 13 Dla młodzieży „Za rękę” — słuch.; 14 Studio stereo zaprasza; 15.30 Burskie rytmy ludowe (stereo); 16.05 Aktualności kulturalne Wlkp.; 16.30 Magazyn lotniczy; 17 Pr. stereo; Polska piosenka; 17.30 Warszawski Tygodnik Dżw.; 18 Gra Z. Namy-

WIADOMOŚCI: 6, 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.05 Niedzielne spotkanie; 8.45 Konc. poranny; 9 Wielkopolska niedziela; 10 Konc. dla dzieci „Spotkanie z Gawędą”; 11 F. Schubert: „Der Schwanengesang”; 12.05 Aud. dla młodzieży „Na własny rachunek”; 12.30 Russel — „Sinfonia”; 12.40 „Niewczesne rozmowy”; Fr. Nietzsche; 13 Dla młodzieży „Za rękę” — słuch.; 14 Studio stereo zaprasza; 15.30 Burskie rytmy ludowe (stereo); 16.05 Aktualności kulturalne Wlkp.; 16.30 Magazyn lotniczy; 17 Pr. stereo; Polska piosenka; 17.30 Warszawski Tygodnik Dżw.; 18 Gra Z. Namy-

skiowski; 18.30 „Klub pod znakiem zapytania”; „Kadzy ma własne drzewo”; 19 L. v. Beethovena „Fidelio” — opera (stereo); 22 Wielkopolski kalejdoskop sportowy; 22.10 „Laboratorium”.

WIADOMOŚCI: 7, 8, 16.

PROGRAM ROZGŁOSNI PR W KOSZALINIE (dla woj. piśkiewo) SOBOTA: 6.30 — Studia Bałtyk; 16.40 — Przegląd aktualności; 16.54 — Z tygodnia na tydzień — komentarz; 17 — Parada gwiazd. NIEDZIELA: 8.05 — Wolni na chwilę wiersza — aud. poetycka; 8.20 — Rozmaitości kulturalne; 9.30 — Niedziela na wsi; 10 — Konc. żywcem; 10.30 — Z cyk



Sabota 26 III

PROGRAM 1

- 6.00 — TTR: „Uprawa roślin, lek. 19; „Metody chemiczne zwalczania chorób i szkodników”;
6.30 — TTR: Hodowla zwierząt, lek. 17, sem. 2 — „Użytkowanie mięsne i pielęgnowanie bydła”;
8.30 — „Miłość niejedno ma imię” — „Esterina” — w. film fab.;
13.45 — TTR: Język polski, lek. 40 sem. 4 — „Wartości artystyczne i ideowe liryki Młodej Polski”;
14.20 — TTR: Hodowla zwierząt, lek. 45, sem. 4 — „Chromosomowa teoria dziedziczności”;
14.50 — Redakcja Szkolna zapowiada;
15.05 — Dla dzieci: legendy z wierszowanego brzęgu — „Dary tułacza”;
15.35 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
15.45 — Dziennik (kol.);
15.55 — „Obiektyw”;
16.15 — Sobota młodych — „Szansonada”;
17.00 — „Niezapamiętany mistrz” — film TV bułgarskiej (kol.);
18.05 — Studio Sport — transmisja z I ligi piłki nożnej (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Akcja Saturn” — odc. 3 film ser. prod. radz.;
22.00 — „Dziś sukces — „Partita” — program rozrywkowy (kol.);
22.50 — Dziennik (kol.);
23.05 — „Zaułek aniołów” — ang. film fab.

PROGRAM 2

- 14.00 — „General Walter” — film dok.;
14.20 — Popołudnie podróży i przygody — „Złoto Kalifornii” — film; Pasja, przygoda, ryzyko — „Termity wskazywały kierunek” (kol.);
16.00 — Uśmiechy Starego Kina — „Znak Zorro”;
17.30 — „Cztery pancerni i pies” — odc. pt. „Dom” — film ser. prod. polskiej;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Studio Sport — transmisja z meczu piłki nożnej Belgia — Holandia — eliminacje Mistrzostw Świata oraz sprawozdanie z Pucharu Świata w slalomie równoległym kobiet z Sierra Nevada;
21.50 — 24 godziny (kol.);
22.00 — „Telefon 110” — odc. pt. „Człowiek z wieszania” — film prod. TV NRD (kol.);
23.10 — Sympne big-bandu — spotkanie z orkiestrą Imre Zsoldosa.

Niedziela 27 III

PROGRAM 1

- 7.50 — „Nasze spotkania”;
8.10 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”;
8.35 — Studio Sport — abecadło piłkarskie Kazimierza Górskiego;
9.00 — „Teleranek”;
10.20 — „Antena”;
10.45 — Wielcy odkrywcy — „Henry Morton Stanley wyjaśnia tajemnice Łańcucha” — film ser. prod. ang. (kol.);
11.35 — Dziennik (kol.);
11.55 — „Rozmowa z Jackiem Borkowskim”;
12.25 — TYLKO W NIEDZIELE — blok programowy Naczelnej Redakcji Publicystyki i Kulturalnej;
12.30 — Piosenki na życzenie;
12.35 — Szachy — Włodzimierz Schmidt rozgrywa partię szachów z telewidzami. Telewidzowie będą mogli zgłaszać telefonicznie propozycje po każdym ruchu. Pierwszy ruch arcymistrza — „S3”;
12.55 — „Teoria względnych wartości” z cyklu Stanisław Hady — opowiadania;
13.15 — „Kulisy magii” — program rozrywkowy;
13.30 — Studio Sport — transmisja z zakończenia Pucharu Świata w narciarstwie (Sierra Nevada — slalom równoległy mężczyzn);
13.50 — Krakowski fotograf — reportaż filmowy;
14.05 — Bajkowy koncert życzeń — program dla dzieci;
14.50 — Szachy — część partii szachów rozgrywanej przez arcymistrza Włodzimierza Schmidta z telewidzami;
15.10 — Losowanie Dużego Lotka;
15.25 — „Dama z Łazucką”;
15.50 — Legendy aktorskie: Aleksander Zelwerowicz;
16.05 — „Najtrudniejszy był początek” — montaż archiwalnych kronik filmowych o budowie Nowej Huty;

Wtorek 29 III

PROGRAM 1

- 8.40 — „Hasło Korn” — polski film fab.;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektyw”;
17.00 — Studio Telewizji Młodych;
17.40 — „Kółko i krzyżyk” — teleturniej;
17.55 — „Długowieczni” — reportaż filmowy (kol.);
18.25 — „Komicy niemieckiego ekranu” — montaż komedii produkcji ang.;
18.50 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Dziewczeta z placu Hiszpańskiego” — w. film fab.;
22.10 — „Świat i Polska” — program Mieczysława Rakowskiego (kol.);
22.45 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2

- 16.25 — Język angielski — lek. 23;
17.00 — „Hasło Korn” — polski film fab.;

- 18.20 — „Tawerna pod Różą Wiatrową”;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Wtorek melomana — Sładami Karola Szymanowskiego;
21.10 — „24 godziny” (kol.);
21.40 — „Na końcu języka” — czy znany języki obce;
22.00 — Polski Film Dok. — „Powiązania” — „Notatki z Biało-ruski”;
22.25 — Język niemiecki — lek. 23, kurs podstawowy.

Środa 30 III

PROGRAM 1

- 7.25 — „Dziewczeta z placu Hiszpańskiego” — w. film fab.;
14.00 — „W drodze do nowego” — odc. 13 — „Metody rolnicze wykorzystania gnojowicy w przedsiębiorstwie rolniczym”;
15.50 — NURT — Matematyka; Działania na liczbach ułamkowych. Wykład prof. dr. Zbigniewa Semadeni;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektyw”;
17.00 — Dla dzieci: „Entliczek-słowniczek” (kol.);
17.30 — Losowanie Małego Lotka;
17.50 — „Rodowody” — „Debrow-szczyc” — film dok. WF „Czołwka” (kol.);
18.35 — „Skarby Śródziemnego Morza” — „Elfy morza” franc. film dok. (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Do utraty tchu” — franc. film fab.;
22.20 — „XYZ” — cz. 2;
22.50 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2

- 16.35 — Język francuski — lek. 43, cz. 1 kurs 2 stopnia;
17.10 — „Piosenka, romans, walc” — film prod. TV ZSRR (kol.);
17.40 — „Rozbitkowie” — odc. 7 pt. „Buntownicy” — film ser. prod. ang.-australijskiej (kol.);
18.10 — Dla dzieci: „Skrzydła” — historia lotnictwa światowego;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Studio Sport — Wokół stadionów (kol.);
21.30 — „24 godziny” (kol.);
21.40 — „Śladami Piastów” — Opole — progr. filmowy;
22.10 — Powtórzenie na życzenie: „Kazimierz Pułaski — za wolność naszą i waszą” (kol.);
22.55 — Język angielski — lek. 23;
23.25 — NURT — Pedagogika — „Postawy twórcze” — cz. 1. Wykład prof. dr. Wincentego Okona.

Czwartek 31 III

PROGRAM 1

- 8.30 — „Obce twarze” — film fab. prod. TV węgierskiej;
12.25 — „Decyzje piętnastolatków” — tematem będą zawody związane z rolnictwem;
16.10 — Informator Wydawniczy;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektyw”;
17.00 — „Ekran z bratkiem” — tur-niej wiedzy obywatelskiej ZHP oraz odc. 6 filmu prod. norweskiej pt. „Ante”;
18.00 — Wyższa Szkoła Marynarki Wojennej — reportaż wojskowy (kol.);
18.20 — „Przygoda z nauką” — program popularno-naukowy;
18.50 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Teatr Sensacji: Ellery Queen — „Przeklęty dom”;
21.55 — „Pegaz” (kol.);
22.40 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2

- 15.05 — Język rosyjski — kurs podstawowy, lek. 23;
15.45 — Teatr Telewizji na Świecie: William Szekspir — „Wszystko dobre co kończy się dobrze” (powt. z 28 bm.);
17.35 — Rada Pedagogiczna — „Wszyscy jesteśmy wychowawcami”;
18.05 — Kto pyta nie błądzi — „Que vadis homine” (kol.);
18.15 — Kino Filmów Animowanych: „Piwo po drugiej stronie — prod. CSRS, „Leon i Lew” — prod. rumuńskiej i „Na ryby” — prod. radz. (kol.);
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Studio Przebojów — progr. estradowy TV NRD (kol.);
21.20 — „24 godziny” (kol.);
21.30 — Notatnik kulturalny;
21.50 — Kino Miniatur — plagi naszego wieku: „Głód” — prod. kanadyjskiej, „Schody” — prod. radzieckiej, „Imnas” — prod. polskiej i „Krajobraz” — prod. polskiej (kol.);
22.35 — Język francuski lek. 43, cz. 1, kurs 2 stopnia.

CODZIENNE w programie 1: TV Technikum Rolnicze — w niedzielę — o godz. 6.50, we wtorek — o godz. 13.45, w środę — o godz. 6.00, w piątek — o godz. 6.00 i 12.45; Radiowo-Telewizyjna Szkoła Średnia — w poniedziałek i środę o godz. 12.45, we wtorek i czwartek o godz. 6.00. (b)

Praca Nauka

- Potrzebna ekspedientka. Piekarnia - Cukiernia, Poznań, Dzierżyńskiego 66. 19394g
Potrzebny oborowy, prace zmechanizowane, mieszkanie rodzinne. Winiarski, 62-212 Mieleszyn. 19256g
Potrzebna pani do szycia. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19274g
Instalatorów wod.-kan., c.o., spawacza autogen, uczniów przyjmie. Praca stała, wysokie wynagrodzenie. Zgłoszenia, Robo-cza 9, godz. 16-17, telefon 33-25-28. 19275g
Przyjmę kobiety do warsztatu mechanicznego. Poznań - Winiary, Leonarda 2. 19321g
Pracownicy bielińniarki. Winiary 102 a. 19293g
Hafciarki uczennice i emerytki przyjmę. Pracownia Haftów Artystycznych — Irena Szałowska, Poznań, ul. Ratajczaka 26. 19347g
Panie szyjące biegle, do-kładnie spodenki gimna-zyjne potrzebne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19585g
Gospoia spieszenie po-trzebna na małe gospodarstwo, dobre warunki. Matysiak, Poznań, ul. Sta-rolecka 184. 19380g
Spawacza - instalatora - nelen lub pół etatu za-trudnię. Puszczykowo, Wczasowa 6. 19382g

Przetarg

Miejskie Przedsiębiorstwo Taksówkowe w Poznaniu, przy ul. Dąbrowskiego 29 — ogłasza I PRZETARG NIEOGRODZONY na sprzedaż:
— 1 samochodu osobowego marki „Fiat” 125p 1500.
Cena wywoławcza 44.800 zł.
— 1 samochodu ciężarowego marki „Żuk” typ A-03.
Cena wywoławcza 40.000 zł.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.
Przetarg odbędzie się dnia 9 kwietnia 1977 r. o godz. 10, na terenie przedsiębiorstwa przy ulicy Wilczak 20.
Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia wyłącznie w kasie MPT przy ul. Wilczak 20 wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu w godz. od 11—13.
Samochody oglądać można w dniach 7—8 kwietnia 1977 r. w godz. od 10—12, na terenie przedsiębiorstwa przy ul. Dąbrowskiego 29.
Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu w części lub w całości bez podania przyczyn. 1128-K1

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Sprzętowe Budownictwa w Poznaniu ul. Dziadoszańska 10

INFORMUJE,

że możecie zdobyć w nowym roku szkolnym ciekawy zawód:

MECHANIK MASZYN BUDOWLANYCH.

Nauka trwa 3 lata.

Następujące dokumenty należy złożyć

w Zasadniczej Szkole Budowlanej w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 152:

1. podanie o przyjęcie do szkoły,
2. życiorys,
3. zaświadczenie lekarskie o zdolności do wykonywania zawodu.

Sekretariat szkoły czynny codziennie w godzinach od 9—13, telefon 67-20-48.

Po ukończeniu ZSB można otrzymać skierowanie do szkoły średniej.

Ilość miejsc w internacie ograniczona. 796-K1

Pracownicy poszukiwani

Kierownictwo Grupy Robót Przeds. Robót Instalacyjno - Montażowych Budownictwa Rolniczego z siedzibą w Lesznie, ul. Okrężna 3 — zatrudni zaraz do prac na terenie woj. leszczyńskiego:

- elektromonterów,
 - monterów instalacji wod.-kan. i c. o.,
 - spawaczy gazowych i uniwersalnych,
 - pomocników elektromonterów i monterów wod.-kan., c. o.,
 - pracowników do przyuczenia w/wym. zawodach,
 - uczniów do nauki zawodu elektromon-tera,
 - lub monterów instalacji sanitarnych.
- Zgłoszenia osobiste i pisemne przyjmuje KGR - PRIMBR w Lesznie, ul. Okrężna 3 lub Dział Służb Pracowniczych Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Pokrzywno 8. 1164-K1

Przedsiębiorstwo Państwowe POLMOZBYT — Poznań, ul. Goryśława 9 — przyjmie zaraz dla nowo uruchomionej stacji — Centrum Obsługi Floty w Poznaniu, przy ul. Obornickiej — pracowników w następujących zawodach:

- mechanik napraw pojazdów samochodowych,
- elektromonter napraw pojazdów samochodowych,
- blacharz napraw pojazdów samochodowych,
- malarz — lakiernik samochodowy.

Wymagane wykształcenie zasadnicze lub średnie samochodowe plus praktyka w danej specjalności.

Zgłoszenia kierować do Działu Osobowego Szkolenia, pod wyżej wymienionym adresem — tel. 734-81, w. 72. 1104-K1

Przyjmę pracownika do warsztatu ślusarskiego. Po znań, Łęczycka 4. 19519g

Lakiernika samodzielnego przyjmę. Oferty „P. i S”, Grunwaldzka 19 dla 19485g.

Elektroinstalator i uczeń potrzebni. Czerwonej Armii 25, w podwórzu. 19495g

Bar „Rusalka” zatrudni bufetowe, pomoce kuchenne, sprzedawców. Swit 35 m. 9, godz. 16—18. 19524g

Potrzebny pracownik na gospodarstwo rolne do oprętu inwentarza. Antoni Kasperski. Dako-wy Suche, gmina Buk. 19526g

Ucznia, uczennice przyjmę. Cukiernia „Solacka”. Poznań. Nad Wierzbakiem 10. 19570g

Przyjmę panią do szycia biustonoszy i opalaczy. Warunki bardzo dobre. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19596g.

Przyjmę malarza, płaca dobra, może być zamieszko- wy. Poznań, ul. Puł-askiego 23. 19602g

Sprzedam rozsądę pomi-dorów. Marcinak. Jelo-nek, Obornicka 10. 19618g

Pani do poprowadzenia domu potrzebna. Warun-ki komfortowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19619g.

Przyjmę kobiety do pra-cy w szklarni. Luboń 3, ul. Trausutta 9 (kolo omentarza). 19622g

Przyjmę instalatora wod.-kan. i c. o. Tel. 20-03-88. 19643g

Zatrudnię na cały etat pracownika znającego wy-roby gumowe. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19667g.

Pani do gotowania obia-dów na 5 godz. dziennie potrzebna. Solacz. Po-dolska 13. 19668g

Potrzebna pani do prowa-dzenia domu dla chorej osoby. Możliwość zamie-szkania. Dąbrowskiego 54 m. 6. 19685g

Anielskiego gruntownie, szybko wyuczam indy-widually. Krasieńskiego 4 m. 5, tel. 450-61, od godz. 14. Metzger. 19472g

Student Politechniki Po-znańskiej udzieli korepek-tów z matematyki. Tel. 641-38. Matuszak. 19525g

Kupno Sprzedaż

Mak niebieski, biały ku-nie, Cukiernia „Solacka”. Poznań. Nad Wierzbakiem 10. 19571g

Kupie bony PeKaO. Tel. 66-55-79. 19572g

Owece kenty, tryki kupię. Oferty — „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 19483g.

Kupię punkt Toto-Lotka. Oferty — „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 19542g.

Sprzedam kalkulator wie-loczynnościowy, japoński. Tel. 67-13-31. 18788g

Tambretkę sprzedam. Tel. 20-37-07. 19311g

Clagnik C-328 sprzedam. Przybył, Stary Klukom, Choszczno. 19322g

Sprzedam piękną ikonę drewnianą, wizerunek na desce, w ryzie srebrnej, trybowanej. Oferty „P. i S”, Grunwaldzka 19 dla 19387g.

Kamień palony do elewa-cji oraz spawarkę trans-formatorową sprzedam. Tel. 12-04-80. 19410g

Sprzedam zawieszany roz-rzutnik do nawozu i elek-tryczny ładowacz do o-bornika. Kaczmarek — Trzebaw koło Stęszewa. 19420g

Wszystkim, którzy wzięli udział w ostatnim pożegnaniu naszego drogiego męża i ojca, sp.

IGNACEGO OLEJNICZAKA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa RODZINA 19753g

KOLEŻANIE

JOANNIE LORKOWSKIEJ

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu zgonu

Matki

składają: Dyrekcja — Rada Zakładowa — POP oraz współpracownicy PP Polmozyt — Poznań. 1105-K1

Duchowieństwu, Przedstawicielom Zakładów Pracy, Krewnym i Znajomym, którzy wzięli udział w pogrzebie rodziców, sp.

MARIANNY TYMA

KAZIMIERZA TYMA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA składa RODZINA 1120-U3

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH I

WOJEWODZKI ZAKŁAD
DOSKONALENIA ZAWODOWEGO
w Poznaniu, ul. Kościuszki 57

PRZYJMUJE W NAUKĘ ZAWODU

- **SLUSARZA MECHANIKA** — chłopców do Warsztatu Szkoleniowego nr 4 w Koźminie;
- **SLUSARZA MECHANIKA** — chłopców do Warsztatu Szkoleniowego nr 5 we Wronkach;
- **SLUSARZA MECHANIKA** — chłopców i dziewczęta do Warsztatu Szkoleniowego nr 7 w Odolanowie.

Nauka zawodu w warsztacie, jak i w szkole trwa 3 lata. Dodatkowo uczniowie mogą uzyskać kwalifikacje — spawacza.

Uczniowie zamiejscowi przyjęci do WS-5 i WS-7 — mogą korzystać z zakwaterowania.

Szkolenie praktyczne odbywa się we własnych warsztatach szkoleniowych w oparciu o szeroki asortyment wyrobów rynkowych i usług.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

- Warsztat Szkoleniowy nr 4 — telefon 51, ul. Klasztorna nr 35, 63-720 Koźmin, woj. kaliskie.
- Warsztat Szkoleniowy nr 5 — telefon 225, ul. Myśliwska nr 11, 64-510 Wronki, woj. pilskie.
- Warsztat Szkoleniowy nr 7 — telefon 80, ul. Bartosza nr 14, 63-430 Odolanów, woj. kaliskie.

818-K1

Praca Nauka

Przyjmę ślusarza w pełnym wymiarze godzin. Dzierżynskiego 174 m. 5. 19729g

Przyjmę kierowcę na starą — wywrotkę. Tel. 61-48-10. 19738g

Przyjmę pracownicę i pracownika do pracy w ogrodnictwie. Puszczykowsko, Marchlewskiego 24. 19750g

Murarzy solidnych, przyjmę zaraz. Poznań, Prokminsta 90 m. 6 — Bułowski. 19783g

Przyjmę tokarza — ślusarza. Tel. 518-96. 19809g

Pomoc domowa, solidna, potrzebna na 8 godzin dziennie. Warunki bardzo dobre. Strusia 8 m. 2. 19811g

Potrzebni fachowcy — wykonywanie siatki parawanowej (praca stała akordowa). Zgłoszenia: Poznań, Matejki 35, godz. 14-16. 19804g

Krawcowe kwalifikowane na pół lub cały etat potrzebne. Wynagrodzenie dobre, praca stała. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19870g.

Kupno Sprzedaż
Cegły pełnej, dziurawki, pianobeton i dźwigary — kupię. Tel. 728-17. 19777g

Maszynę do pisania marki „Erika”, nową sprzedam. Tel. 654-75. 19841g

Sadzonki pomidorów — sprzedam. Nowicki, Suchy Las, Szkółkarska 20, tel. 25. 19712g

Sprzedam gabinet stylowy — w idealnym stanie. Tel. 532-23. 19782g

Krzesła róż „Carina” — sprzedam. Tel. 592-78. 19733g

Sprzedam barak 11,5x5 m, hydrofor oraz miedziarkę do miedzenia słomy lina-nej (dla tapicerów). J. Dembiński, 63-800 Gostyń, ul. Wiosny Ludów 1. 19747g

Kuchnia damski (szczypta figura) — sprzedam. Poznań, Łukaszczyńska 19 m. 9. 19774g

Pierścienie złoty, sprzedam. Os. Jagiellońskie 32 m. 25. 19778g

Sprzedam nowe organy, Kazimierza Wielkiego 10A (suterena). 19782g

Sprzedam Castrol. Telefon 20-02-43. 19803g

Sprzedam ciągnik Ursus C 328 z przyczepami. Marian Frankiewicz, Poznań Kotowo 40. 19838g

Sprzedam tani 70 ton o-bornika popieczarkowego. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19807g.

4 fotele — sprzedam. Tel. 730-51. 19816g

Sprzedam deskę podłogową. Dolna Wilda 28 m. 17. 19842g

Sprzedam kalkulator japoński. Tel. 33-39-65, od godz. 14-15. 19844g

Samochody

Sprzedam Opel Record 1700 coupe. Tel. 67-30-03. 19816g

Sprzedam Trabant (1972). Tel. 33-36-80, godz. 18-19. 19816g

Sprzedam Zaporozie, rok produkcji 1974. Oglądać: 27 marca br. w godz. 15-17. Rataje, Osiedle Po-wstań Narodowych — ze spół garaży. 19834g

Sprzedam Fiat 125 p — 71 r. Osiedle Kraju Rad 12 m. 54. 19869g

Kupię nowego Wartburga. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17832g.

Samochód Fiat 850, rocznik 1970, pilnie sprzedam. Kowanowski K. Obornik Wilk., „Sanatorium”, m. 19, tel. Oborniki 12. 19918g

Sprzedam Fiat 126 p — 1974 r. Ul. Orlańska 6, garaż od godz. 16-18. 19835g

Sprzedam Fiat 126p. Odbiór Polmozbyt. Osiedle Rzeczypospolitej 63 m. 8. 19813g

Sprzedam Syrenę R-20 — dostawczą, przebieg 22.000 km. Tel. Poznań 20-47-30, po godz. 17. 19709g

Zastawę 750, korzystnie sprzedam. Informacje po godz. 15, Gniezno, Roose-velta 79 c m. 6, tel. 34-99. 19718g

Sprzedam samochód Citroen Ami 8, rok 1970 — tel. 12-04-20. 19910g

Samochód sportowy — Triumph Spitfire, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19741g

Fiat 126p — sprzedam. Odbiór Polmozbyt. Telefon 717-01. 19764g

Sprzedam karoserie Fiat 126p, 1977 rok. Kupię War-szawę. Poznań, Chwał-kowskiego 15 m. 6. 19767g

Sprzedam okazynie Lu-blina z częściami. Os. Boh. II Wojny Światowej 12 m. 3. 19771g

Fiat 126p, zaraz sprze-dam. Odbiór z Polmozbytu. Tel. 67-21-83, od godz. 16. 19786g

Sprzedam powypadkową karoserię z wyposażeniem do samochodu Wolga Gaz 24. Poznań, ul. Grodziska 12, tel. 67-48-49. 19787g

Sprzedam Fiat 125p 1500. Ul. Małopolska 7 m. 1. 19790g

Sprzedam Syrenę 103. So-chaczewska 11 m. 2. 19826g

Sprzedam Wartburga 311, stan dobry. Tel. 20-09-76. 19860g

Sprzedam samochód Volks-wagen 1300 cm, rok 1967. Poznań, ul. Wojska Pol-skiego 56 m. 3. 18848g

Sprzedam Wartburga de Lux, stan bardzo dobry. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18483g.

Sprzedam Warszawę 223, 1973 r., stan dobry. Tel. 67-49-40. 17492g

Ford Capri 1700, drugi sil-nik, przebieg 56.000 km. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19243g.

Sprzedam Zuka, po kapitałnym remoncie. Zenon Nowicki, Puszczykowsko, Mickiewicza 6. 19286g

Sprzedam Syrenę Bosto, na gwarancji. Szamotyły, tel. 202-48. 19306g

Sprzedam Warszawę M-20, stan dobry. Kośmider-Zemsko, poczta Granowo. 19813g

Moskwicz 412, rocznik 1970 — sprzedam. Telefon 731-28. 19318g

Sprzedam Fiat 125p 1500, rok 1975, z całkowitym o-sprzętem (lub bez) — na taksówkę. Tel. 735-31. 19327g

Lokale

Pomieszczenia na warsztat w Poznaniu lub blis-kim, poszukuję. Telefon 753-92. 19868g

Pracujące, przyjmę na po-kój. Smiełowska 17. 19179g

Pracująca, po studiach — poszukuje niekierującego pokoju. Tel. 67-90-01 w. 240. 19330g

Poszukuję warsztatu — względnie lokalu na war-sztat stolarski. Telefon 703-38, dzwonić po godz. 17. 19437g

Cudzoziemiec, wynajmie M-2 lub M-3, zaraz. Opła-ta z góry. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 19468g.

Pokój panu, wynajmie. Tel. 514-71. 19615g

Dwuosobowy pokój wy-najmie. Wigury 1. 19634g

Kawalerki lub samodziel-nego pokoju — poszuku-je lekarka, członek SM. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19655g.

Sprzedam M-6, własnoś-ciowe, telefon, garaż wła-snościowy. Os. Przyjaźni. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19688g.

Poszukuję pokoju w cen-trum. Czerwonej Armii 35 m. 7 b. 19617g

Młode bezdzietne, pracu-jące małżeństwo, człon-kowie SM, poszukuje po-kój. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 19752g

Poszukuję mieszkania. Do-brze zapłacić. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 19765g.

Września! Inżynier, oczekujący na mieszkanie spółdzielcze, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19775g

Lokal handlowy, centrum miasta, woj. poznańskie, w pawilonie pow. 30 m², odstąpić. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19789g

Pracujący, poszukuje po-kój, najwyżej dwuosobo-wego. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 19808g

Poszukuję samodzielnego pokoju, może być nieu-mebelowany. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 19812g.

Nieruchomości

Sprzedam połowę domu bliźniaczego w Poznaniu. Informacje: Poznań, tel. 518-38, względnie oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19341g.

Sprzedam działkę 0,25 ha w Szczepankowie, w dob-rym punkcie, prawo za-budowy. Tadeuszak, Po-znań, Owocowa 16. 19584g

Sprzedam połowę willi, po kupnie wolna. Telefon 567-43. 19396g

Kupię domek z ogród-kiem. Poznań, względnie mieszkanie własnościowe, do ewentualnej za-miany, 1,5 pokoju, kuch-nia, przynależności. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19512g.

2 szklarnie 700 m² świeżo obsadzone goździkami wraz z mieszkaniem koło Bydgoszczy, na dogod-nych warunkach — sprze-dam. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 19658g

Pracująca, po studiach — poszukuje niekierującego pokoju. Tel. 67-90-01 w. 240. 19330g

Poszukuję warsztatu — względnie lokalu na war-sztat stolarski. Telefon 703-38, dzwonić po godz. 17. 19437g

Cudzoziemiec, wynajmie M-2 lub M-3, zaraz. Opła-ta z góry. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 19468g.

Pokój panu, wynajmie. Tel. 514-71. 19615g

Dwuosobowy pokój wy-najmie. Wigury 1. 19634g

Kawalerki lub samodziel-nego pokoju — poszuku-je lekarka, członek SM. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19655g.

Sprzedam M-6, własnoś-ciowe, telefon, garaż wła-snościowy. Os. Przyjaźni. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19688g.

Poszukuję pokoju w cen-trum. Czerwonej Armii 35 m. 7 b. 19617g

Młode bezdzietne, pracu-jące małżeństwo, człon-kowie SM, poszukuje po-kój. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 19752g

Poszukuję mieszkania. Do-brze zapłacić. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 19765g.

Września! Inżynier, oczekujący na mieszkanie spółdzielcze, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19775g

Lokal handlowy, centrum miasta, woj. poznańskie, w pawilonie pow. 30 m², odstąpić. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19789g

Pracujący, poszukuje po-kój, najwyżej dwuosobo-wego. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 19808g

Poszukuję samodzielnego pokoju, może być nieu-mebelowany. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 19812g.

Różne

Gniezno — sprzedam nie-ruchomość. Ul. Kółkaja 4, wiadomość w niedzie-lę. 19497g

Sprzedam domek jedno-rodzinny, komfortowy ze szklarnią 300 m², w Po-znaniu, dzielnica Grun-wald. Pośrednicy wykluczeni. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18468g.

Parcele warsztatową kupię. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19865g.

Kupię domek w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 19761g.

Sprzedam pół domu bliźniaczego, piętrowy, polo-żenie atrakcyjne, centrum Poznania, ogródek, ga-raż (lokator). Pilnie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19604g.

Segment jednorodzinny, kupię. Posiadam M-3, M-2. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16694g.

Naprawa lodówek. Tele-fon 33-16-07, Hajdych. 16890g

BOLNICY, HODOWCY DROBIU
oraz
PRZEDSIĘBIORSTWA ROLNE —
SKORZYSTAJCIE Z OKAZJI

PHSR „AGROMA” W POZNANIU

OFERUJE DO ODWROTNEJ SPRZEDAŻY
NASTĘPUJĄCE ASORTYMENTY:

1. **APARATY DO WYLEGU DROBIU** na jednorazowy wkład 35 jaj, typu MONO-03 — w cenie 2.113 zł;
2. **APARATY DO WYLEGU DROBIU** na wkład 80 jaj, typu MONO-09 — w cenie 4.100 zł;
3. **DOJARKI 3, 4, 5-bańkowe**, prod. NRD typu Impuls:
 - 3-bańkowe w cenie — 11.000 zł,
 - 4-bańkowe w cenie — 13.800 zł,
 - 5-bańkowe w cenie — 18.370 zł,
 z realizacją w Oddziale „Agroma” w Lesznie, ul. Narutowicza;
4. **SIECZKARNIE STACYJNE** z wydmuchem, prod. ru-muńskiej typ TSM-6M — w cenie 34.500 zł;
5. **FREZY SNIEGOWE SF-75** do mikrociągnika MF-70 — w cenie 17.500 zł;
6. **KOMBAJNY DO ZBIORU LNU LK-4T** bez wiaźacza — w cenie 142.000 zł oraz z wiaźaczem LKW-4T — w cenie 165.000 zł;
7. **BRONY ZĘBATE CIĘZKIE BTZ-480** — w cenie 600 zł za jedno pole — z realizacją w Oddziale „Agromy” w Wągrowcu, ul. Rogozińska 1;
8. **SAMOCHOZY — ROLNICZY „SYRENA” R-20 Standard** — w cenie 94.000 zł oraz „SYRENA” R-20 Lux — w cenie 99.000 zł — z możliwością kupna za gotówkę lub na raty poprzez banki SOP i NBP — tylko dla odbiorców indy-widualnych — z terminem realizacji odwrotnym.

1212-K1

Matrymonialne

Wdowa, przystojna, inte-ligentna, po czterdziestce — pozna uciwłego, kul-turalnego pana, chętnie wdowca. Cel matrymo-nialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18832g

Potrzebni murarze do wy-budowania dużego domu jednorodzinnego w Ko-mornikach. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 19167g.

Sklep galanterijny, po-szukuje dostawcy spodni z welwetu. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 19315g.

Nagrobki, prace lastriko-we, budowlane, zamówie-nia. Poznań, Dąbrowskie-go 197 — Danański. 19595g

Przyjmę udziałowca do obiektu ogrodniczo-eks-portowego. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 19006g.

Pana kulturalnego, przy-stojnego, z wyższym wy-kształceniem, przedsiębior-czego, do lat 50, bez nało-gów, mile widziane praw-o jazdy, pozna miła, roz-sadna, przedsiębiorcza pa-ni, dobrze sytuowana, po-siadająca dom, samochód. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19280g.

Samotna, 55-letnia, kul-turalna, zrównoważona — pozna rolnika do lat 59, z gospodarstwem, wzglę-dnie z nieruchomością. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19349g.

Pracownicy poszukiwani

Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego WSK „PZL-Mielec” — Zakład Zamiejscowy w Po-znaniu — zatrudni zaraz:

- INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW w szczególności:
 - konstruktorów aparatury paliwowej,
 - konstruktorów pomocy warsztatowych,
 - technologów.

Oprócz wymienionych Zakład zatrudni — ekonomistów, organizatorów produkcji oraz pracowników ze znajomością języka angielskiego i niemieckiego.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracow-niczych w godz. od 7-15 przy ul. Rokietnic-kiej 5, telefon 67-90-61, wewn. 18. 1222-K1

† Dnia 24 marca 1977 r. zmarł, opatrzony Sa-kramentami św., mój najdroższy mąż, brat i wujek, sp.

EDWARD ZIELIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 26 bm. o go-dzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną 20011g

† Dnia 22 marca 1977 roku zmarł po krótkiej chorobie, namaszczoney Olejami św., mój ukochany mąż, nasz drogi brat, szwagier i wu-jek, przeżywszy lat 51, sp.

BRONISŁAW PUCKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 28 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną 1122-U3

Wielebnemu Duchowieństwu, Kolegom, Sio-stron Zakonnym, Parafianom z Rawicza, Zba-szyna i Poznania, za wyrazy współczucia oraz udział w pogrzebie naszego drogiego syna i brata, sp.

ks. Leonarda PIOTROWSKIEGO

SERDECZNE BÓG ZAPLĄC

składa rodzina 20004g

W dniu 22 marca br. zmarła

mgr MAGDALENA PYTRUS

starszy asystent

Muzeum Narodowego w Poznaniu,

długoletnia, sumienna pracownica, nieodżałowana koleżanka.

Rodzinie Zmarłej składają wyrazy głębokiego współczucia

Dyrekcja — POP — Rada Zakładowa oraz pracownicy Muzeum Narodowego w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się 28 marca br. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie. 1140-K3

† Dnia 24 marca 1977 r. odeszła od nas na zawsze, przeżywszy lat 24, nasza najuko-chansza, jedyna córeczka, żona, mamusia, sio-szra, szwagierka, siostrzenica, kuzynka, ciocia i wnuczka, sp.

HANNA NOLKA

z domu Czajkowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W ciężkim smutku pogrążona

rodzina

Ul. Grochowska 84 m. 6.

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 1123-U3

† Dnia 23 marca 1977 r. po krótkiej, ciężkiej chorobie zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz drogi mąż, brat, szwagier i wujek

ANTONI MIKOŁAJCZAK

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 27 bm. o godz. 16.15 z kaplicy cmentarnej w Kórniku.

W głębokim smutku pogrążona

